1 sierpnia 2025 ROK 28 WYDANIE 16

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna

Powstanie Warszawskie 1944 r.

1 sierpnia o godz. 17.00 w Warszawie rozpoczęły się heroiczne zmagania powstańców z hitlerowskim okupantem, które trwały do 2 października 1944 r.



Powstanie Warszawskie było największą bitwą, stoczoną podczas II wojny światowej przez organizację podziemną z wojskami okupacyjnymi. Powstańcy walczyli w nim bowiem przeciwko regularnym formacjom niemieckim, bez ciężkiego uzbrojenia, samolotów, dział i czołgów. O jego wybuchu przesądziły względy polityczne, a nie położenie militarne. Było najdonioślejszym działaniem Armii Krajowej. Walki, zaplanowane na kilka dni, trwały 63 dni. Powstanie, choć nie osiągnęło celów ani wojskowych, ani politycznych, było fenomenem w skali okupowanej Europy. Dla kolejnych pokoleń Polaków stało się jednak symbolem męstwa w walce o niepodległość.

Stanowiły one element planu „Burza", opracowanego w 1943 roku wspólnie przez Rząd Polski w Londynie i dowódców Armii Krajowej. Plan ten miał na celu zapewnienie solidnych podstaw do przejęcia władzy w okupowanym kraju przez przedstawicieli rządu londyńskiego i żołnierzy AK. Plan zakładał wiele lokalnych powstań i akcji sabotażowo-dywersyjnych skierowanych przeciw Niemcom podczas ich odwrotu pod naporem Armii Czerwonej . Jego ideą było również nieutrudnianie Rosjanom prowadzenia walk, ujawnienie się dowódców i oddziałów AK wobec wkraczających wojsk i władz sowieckich, a także ujawnienie organów administracji delegatury rządu. W rzeczywistości akcja „Burza" przekształciła się w zryw społeczeństwa okupowanego kraju . Z akcji „Burza" początkowo zostały wyłączone większe miasta Polski, w tym m.in. Warszawa. Siły Armii Krajowej w stolicy liczyły ok. 4 tys. ludzi i miały opuścić miasto, aby następnie zgrupować się z siłami podokręgu „Zachód" w okolicach Siekierek, skąd miały podjąć akcję dywersyjną na głównych liniach komunikacyjnych. Pozostała część sił, która pozostała w Warszawie, otrzymała zadanie ochronę ludności i ważnych obiektów publicznych przed zniszczeniem oraz w przypadku ofensywy rosyjskiej i wycofaniu się Niemców, przejąć bez walki kontrolę nad miastem i wystąpić w roli gospodarza wobec wkraczających Rosjan.

Realizacja planu zaczęła się już w lutym 1944 roku. Pierwsze działania były prowadzone na wschodzie (na Wołyniu, w okręgu nowogrodzkim i wileńskim) , jednak zakończyły się one niepowodzeniem. Rosjanie początkowo współpracowali z polskimi żołnierzami, a następnie zazwyczaj podstępnie aresztowali dowódców, rozbrajali lub likwidowali oddziały AK, a na zdobytym terytorium osadzali sowieckie władze. W tej sytuacji Delegat Rządu RP na Kraj, wicepremier Jan Stanisław Jankowski i dowódca AK – Tadeusz Komorowski „Bór" podjęli, między 21 a 25 lipca, wstępną decyzję o wybuchu powstania w Warszawie. Rozkaz wybuchu powstania został wydany 31 lipca 1944 r. Dowódcą sił powstańczych mianowano komendanta Okręgu Warszawskiego AK – płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter". Głównym zamierzeniem powstańców było opanowanie miasta przed wkroczeniem do niego Armii Czerwonej i wystąpienie w roli gospodarza.

Siły powstańcze w okręgu warszawskim liczyły około 50 tys. żołnierzy. Wobec trudności mobilizacyjnych powstanie rozpoczęto siłami liczącymi ok. 25 tys. powstańców, z czego tylko 10% było uzbrojonych. Do powstania przyłączyły się również oddziały

ciąg dalszy na str. 2

Powstanie Warszawskie 1944 r.

ciąg dalszy ze str. 1

Armii Ludowej, Polskiej Armii Ludowej, Korpusu Bezpieczeństwa i Narodowych Sił Zbrojnych. Siły powstańcze były stale uzupełniane przez ochotników.

Garnizon niemiecki w Warszawie liczył w chwili wybuchu powstania ok. 15 tys. żołnierzy. Został on jednak wzmocniony jednostkami kierowanymi na front rosyjski. Ponadto Niemcy zamierzali użyć do walk w Warszawie znane z okrucieństwa jednostki Waffen SS, w tym m.in. Brygadę Szturmową SS „RONA" pod dowództwem Bronisława Kamińskiego i złożoną z kryminalistów – Brygadę Dirlewangera. W sumie formacje wojska, SS i policji, przy zdecydowanej przewadze w uzbrojeniu sprzętem ciężkim (czołgi, artyleria i lotnictwo), posiadały w swoich szeregach ok. 50 tys. żołnierzy. Dowództwo nad całością sił niemieckich objął gen. SS Erich von dem Bach-Żelewski.

Walki rozpoczęły się 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00. Pomimo utracenia czynnika zaskoczenia, oddziały powstańcze zdobyły wiele obiektów niemieckich w dzielnicach: Stare Miasto, Mokotów, Śródmieście, Żoliborz. Można przyjąć, że od dnia 1 do 4 sierpnia inicjatywa należała do powstańców . W rękach niemieckich pozostały jednak najważniejsze obiekty (mosty, dworce, lotnisko, dzielnica niemiecka, koszary), co bardzo utrudniało, a wręcz uniemożliwiało utrzymanie łączności i kontaktu między poszczególnymi ugrupowaniami powstańczymi. Niemcy ponadto podjęli działania ofensywne mające na celu odzyskanie arterii komunikacyjnych wschód-zachód.

Obwód „Praga" nie był w stanie zdobyć koszar w Golędzinowie, koszar 36. pułku piechoty Legii Akademickiej, a także wylotu mostu Kierbedzia i Poniatowskiego. Po pięciu dniach walki dowódca obwodu ppłk „Bober" nakazał zaprzestania walki. Sytuację na Pradze opanowali Niemcy.





Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego – Warszawa pl. Krasińskich

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

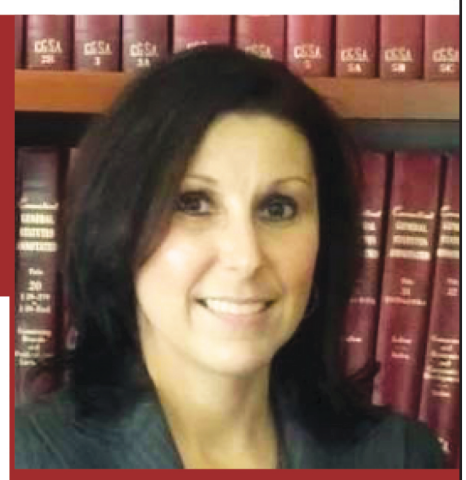

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

FROM THE HEART HOME CARE LLC
300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromthehearthcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarskiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



Obwód „Żoliborz” nie opanował fortu „Bema”, Cytadeli i lotniska Bielany, obiektów Instytutu Chemicznego, Dworca Gdańskiego oraz Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Powstańcy z Mokotowa, nie opanowali placu Unii Lubelskiej, najważniejszego punktu komunikacyjnego.

W Śródmieściu oddziały powstańcze nie opanowały Alei Jerozolimskich na odcinku od Dworca Głównego do Mostu Poniatowskiego, co przyczyniło się do odcięcia tej dzielnicy już na początku powstania.

Zadania nie wykonały też oddziały na Ochocie i Woli. Sukcesem zaś powstańców na początku walk zakończyło się zdobycie Poczty Głównej i dużych magazynów na Stawkach, gmachu Politechniki, dworca towarowego, warszawskiego ratusza, gmachu Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych oraz charakterystycznego dla Warszawy, z racji swej wysokości, wieżowca „Prudential”.

W dniu 6 sierpnia płk „Monter” przeprowadził reorganizację sił powstańczych tworząc trzy ośrodki dowodzenia, bezpośrednio podporządkowane dowódcy okręgu:

„Śródmieście” pod dowództwem ppłk. Edwarda Pfeifera ps.„Radwan”, obejmował teren leżący pomiędzy uniwersytetem, placem Marszałka Piłsudskiego, Ogrodem Saskim, Wolą, Ochotą, Polem Mokotowskim, Łazienkami, sejmem, aleją 3 Maja i Wisłą;



„Północ”, którą dowodził ppłk dypl. Karol Ziemski ps. „Wachnowski” z przyporządkowanymi rejonami Starego Miasta, getta i Powązek oraz Żoliborza, Marymontu i Puszczy Kampinoskiej;

„Południe” pod komendą ppłk. Józefa Rokickiego ps. „Karol”. obejmował Mokotów z terenem południowego Powiśla, Czerniaków i obszar Lasu Kabackiego.

W tym samym czasie Niemcy przystąpili do szturmu i opanowali Ochotę oraz cmentarze powązkowskie, uzyskując w ten sposób doskonałe warunki do uderzenia na Śródmieście i Stare Miasto. Do dnia 11 sierpnia Niemcy stłumili powstanie na Woli i Ochocie. W trakcie walk dochodziło do niespotykanej brutalności wobec ludności cywilnej. Niemcy wymordowali ok. 40 tys. mieszkańców Woli. Wobec niedostatku uzbrojenia i amunicji walki powstańcze przybrały charakter defensywny. Powstanie rozpadło się na kilka izolowanych od siebie ognisk walki: Stare Miasto, Śródmieście, Mokotów, Żoliborz.

Niemcy przystąpili systematycznie do oddzielnego niszczenia poszczególnych bastionów powstańczych. W dniu 19 sierpnia podjęli generalny szturm na Stare Miasto. Powstańcy podjęli nieudaną próbę połączenia się z Żoliborzem. Wówczas w dniu 31 sierpnia ewakuowano załogę Starego Miasta kanałami do Śródmieścia. Dzielnica ta, została jednak zdobyta przez Niemców. W dniu 5 września padło Powiśle. Jedynym walczącym bastionem powstańczym mającym dostęp do Wisły pozostał Czerniaków. Obrona Starówki jest symbolem heroizmu obrońców oraz najcięższych i najdłuższych walk powstańców. Na Starówce walczyły m.in oddziały Kedywu KG AK, którymi dowodził „Radosław”, a także zgrupowanie „Róg”,zgrupowanie zachodnie „Kuba” i odwód Grupy „Północ” – mjr. Sosny. Wielką sławą okryły się również oddziały: „Broda”, „Parasol”, „Zośka”, „Czata”, „Leśnik”, „Pięść”, „Miotła”, „Igor”, „Gozdawa”, „Nałęcz”, „Chrobry” i inne.

W dniach 9-10 września Komenda Główna AK podjęła rozmowy kapitulacyjne z Niemcami. Jednak płk „Monter” apelował o wytrwanie: „Kapitulacja jest ostatecznością, której chcemy uniknąć. Nikt nie wierzy Niemcom. Ludzie chcą ginąć z bronią w ręku, a nie rozbrojeni”. Wtedy wojska sowieckie, stojące kilka kilometrów od Warszawy, zajęły Pragę. Negocjacje przerwano i powstanie tym samym uległo przedłużeniu. Rosjanie zezwolili na lądowanie samolotów zachodnich aliantów na lotniskach w okolicach Połtawy na Ukrainie. W dniu 18 września 1944 r. nad Warszawą pojawiło się ponad 100 amerykańskich samolotów. Pomoc przyszła jednak za późno. Z 1330 zasobników z bronią, amunicją i innym zaopatrzeniem, tylko około 400 trafiło w ręce powstańców. W dniach 15-19 września 1944 r. kilka pułków 1. Armii Wojska Polskiego próbowało uchwycić przyczółki w lewobrzeżnej Warszawie, ale w wyniku walk z przeważającymi siłami wroga, poniosły bardzo ciężkie straty. Siły przeznaczone do tej operacji były zbyt małe i pozbawione należytego wsparcia ogniowego. Dwa bataliony 9. pp z 3. DP wspólnie z powstańcami broniły Czerniakowa do 23 września. Większość obrońców poległa, część wpław przedostała się na prawy brzeg Wisły.

Po odepchnięciu powstańców od Wisły i zlikwidowaniu przyczółków, Niemcy skupili się na ostatecznym opanowaniu Mokotowa i Żoliborza. W dniu 20 sierpnia oddziały „Śródmieścia” zdobyły gmach PAST-y, co uznane zostało za jeden z największych sukcesów powstańczych.

Mokotowa bronił dzielnie pułk „Baszta” i inne oddziały. Mokotów skapitulował dopiero w dniu 27 września, tracąc prawie 3700 obrońców. 30 września skapitulował Żoliborz. Na Czerniakowie walczyły bataliony: „Broda”, „Czata”, „Tum”, a we wrześniu również „Parasol” i „Zośka” oraz inne oddziały ze zgrupowania „Radosława”.

Oba harcerskie bataliony przeszły w powstaniu pełen szlak bojowy od Woli poprzez Stare Miasto aż na Czerniaków. Liczący na początku powstania 400 żołnierzy batalion „Zośka” stracił ponad 350 poległych i zaginionych, w tym wszystkich dowódców kompanii, prawie wszystkich dowódców plutonów i ich zastępców. Okryty legendarną chwałą batalion „Zośka” nazywano po walkach na Starym Mieście „batalionem Krzyżowców”. Tylko 16 sierpnia za bezprzykładne męstwo 9 żołnierzy „Zośki” otrzymało Krzyże Virtuti Militari, a 40 Krzyże Walecznych. Batalionem dowodził hm por. „Jerzy” – Ryszard Białous. Sławą bojową okrył się również batalion „Parasol”, którym dowodził kpt. „Pług” – cichociemny Adam Borys. Zabici lub ranni zostali prawie wszyscy dowódcy kompanii i plutonów. Po wycofaniu się z Woli „Parasol” pod dowództwem „Jeremiego” – Jerzego Zborowskiego przeszedł wraz z całym zgrupowaniem „Radosław” na Stare Miasto, a po upadku Starówki, „Parasol” został wycofany do Śródmieścia, a następnie na Czerniaków.

Wobec beznadziejnego położenia, dowództwo Powstania podjęło rozmowy kapitulacyjne.

W dniu 2 października 1944 r. w Ożarowie pod Warszawą podpisano akt kapitulacji, który zapewniał powstańcom prawa jenieckie. Kapitulacja została wymuszona przez nikłą pomoc aliantów, niechęć wsparcia ze strony dowódców rosyjskich oraz śmierć dużej części powstańców i mieszkańców Warszawy. Powstanie Warszawskie pochłonęło bardzo dużą liczbę ofiar. Straty po stronie polskiej to 18 tys. zabitych i ok. 25 tys. rannych żołnierzy oraz ok. 120-200 tys. ofiar cywilnych. Do niewoli dostało się ok. 15 tys. żołnierzy i oficerów wraz z naczelnym wodzem, generałem Tadeuszem Komorowskim „Borem”. Około 50 tys. powstańców wywieziono do obozów koncentracyjnych, a 150 tys. na przymusowe roboty do Rzeszy. Niemcy, stracili ok. 10 tys. zabitych, 7 tys. zaginionych i 9 tys. rannych żołnierzy. Powstańcy zestrzelili 3 samoloty, zniszczyli kilkadziesiąt czołgów, dział szturmowych i samochodów pancernych oraz uszkodzili ponad 200 pojazdów bojowych.

W czasie walk i po ich zakończeniu zniszczeniu uległo ok. 60% infrastruktury miasta.

Tekst ppłk Ryszard Najczuk

Zdjęcia: IPN/Archiwum Powstania Warszawskiego

Bibliografia:

1. Boje Polskie 1939-1945. Przewodnik encyklopedyczny pod red. naukową Krzysztofa Komorowskiego. Warszawa 2009.

2. Dziurok A., Gałęzowski M., Kamiński Ł., Musiał F. Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski. Warszawa 2014.

3. Pobóg-Malinowski Władysław, Najnowsza historia polityczna Polski, T.3. Londyn 1960.

4. Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej T.III. Armia Krajowa. Warszawa-Londyn 1999.

5. Dzieje oręża polskiego, pod red. Wiesława Jana Wysockiego. Warszawa 2000.

KATERING
u Edyty
Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!
Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.
POLECAMY DOMOWE:
dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470
Z dostawą do domu na terenie CT



Trump złożył pozew, gigant się ugiął. Wypłaci 16 mln dol.

Paramount, właściciel CBS News, poinformował, że poszedł na ugodę w sprawie wytoczonej przez Donalda Trumpa. Polityk zarzucał stacji „ingerencję w wybory". Jego pozew był określany przez prawników jako niebezpieczny. Mimo to gigant zgodził się zapłacić 16 mln dol. na rzecz przyszłej biblioteki prezydenckiej.

Pozew Donalda Trumpa dotyczył wywiadu z Kamalą Harris z jesieni ubiegłego roku. Harris była wówczas jego konkurentką w wyścigu o fotel prezydenta USA. Jej rozmowa z dziennikarzem Billem Whitakerem dotyczyła m.in. relacji Stanów Zjednoczonych z Izraelem w świetle ataków na strefę Gazy.

CBS News wyemitowało dwa różniące się od siebie fragmenty wypowiedzi Harris na ten temat w dwóch różnych programach. Gdy sprawa stała się głośna za sprawą alarmu podniesionego przez konserwatywnych obserwatorów, stacja tłumaczyła, że po prostu dopasowała długość odpowiedzi Harris do czasu antenowego, który miała do dyspozycji w obu programach.

Wyjaśniła, że mieści się to w standardach stacji informacyjnych i zagwarantowanej konstytucją wolności mediów, nie chciała jednak pokazać transkrypcji całej wypowiedzi.

Donald Trump nazwał działania CBS „ingerencją w wybory" i „największym skandalem w historii telewizji". Oskarżył stację o naruszenie prawa ochrony konsumentów w Teksasie i zażądał 10 mld dol. odszkodowania. Jego prawnicy podnieśli później tę kwotę do 20 mld dol.

Sprawą zainteresowała się Federalna Komisja Łączności i pod jej naciskiem CBS News opublikowała całą rozmowę i jej transkrypcję. Surowy materiał potwierdził, że nie doszło do żadnej nikczemnej działalności, jak uważał Trump, a do normalnego procesu montażu. Część środowiska prawniczego nazwała pozew Trumpa „frywolnym i niebezpiecznym" i komentowała, że CBS ma duże szanse wygrać w sądzie - opisuje CNN.

Jednak Paramount Global, właściciel CBS News, wolał uniknąć rozprawy - informuje CNN. Firma poszła na ugodę i zgodziła się wypłacić 16 mln dol. na rzecz przyszłej biblioteki prezydenckiej Trumpa - pieniądze nie trafią więc bezpośrednio do polityka.

Spółka podkreśliła w komunikacie, że nigdzie w treści ugody nie umieściła słów przeprosin ani skruchy. Zapowiedziała jednak, że w przyszłości w przypadku wywiadów z kandydatami na prezydenta będzie publikowała transkrypcję całej rozmowy.

CNN zwraca uwagę, że Paramount negocjuje obecnie potencjalnie bardzo korzystną dla niej fuzję ze Skydance Media, a umowa ta wymaga zgody administracji prezydenta Trumpa, m.in. dlatego, że CBS jest właścicielem lokalnych stacji, które są licencjonowane przez rząd. „Priorytety korporacyjne wzięły górę nad zasadami dziennikarstwa" - komentuje CNN.

Aresztowanie w USA. „Rozbito siatkę, która miała potajemnie finansować Koreę Płn."



Władze USA: rozbito siatkę, która miała potajemnie finansować Koreę Północną

Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości poinformowało o aresztowaniu jednej osoby i postawieniu w stan oskarżenia dwóch w ramach likwidacji siatki mającej potajemnie finansować Koreę Północną poprzez zdalne dostarczanie usług informatycznych.

W sprawie aresztowano i oskarżono obywatela USA ze stanu New Jersey Zhenxinga Wanga, przeprowadzono rewizje w ponad 20 miejscach działania domen, w których wykorzystywano zdalnych pracowników północnokoreańskich, a także przejęto konta bankowe i strony internetowe używane przez członków szajki.

Mężczyznom zarzuca się, że ułatwiali Korei Północnej obchodzenie nałożonych na nią sankcji międzynarodowych poprzez umożliwianie obywatelom północnokoreańskim czerpanie zysków z działalności informatycznej w firmach informatycznych dzięki temu, że ukrywali ich obywatelstwo i miejsce pobytu.

Robili to kradnąc cudzą tożsamość, a niekiedy także drażliwe informacje.

Amerykański Departament Stanu wyznaczył nagrody do 5 mln dolarów za informacje prowadzące do „udaremnienia mechanizmów finansowych lub aresztowania osób prowadzących działalność wspierającą Koreę Północną".

Jak zostać obywatelem najmniejszego państwa świata? To prawie niemożliwe

Watykan to najmniejsze państwo świata, ale bez wątpienia jedno z najbardziej wyjątkowych. Obywatelstwo w tym miejscu to przywilej zarezerwowany wyłącznie dla osób pełniących konkretną funkcję w służbie Stolicy Apostolskiej. Jak więc stać się obywatelem Watykanu?



Watykan

Watykan ma własną pocztę, radio, tablice rejestracyjne, flagę i hymn. Ma nawet euro, ale inne, niż w całej Unii. Ma własnego szefa - papieża, który jest jednocześnie głową Kościoła katolickiego.

Wszystko tu jest nietypowe i właśnie dlatego pytanie, czy można zostać obywatelem Watykanu, jest tak intrygujące. A odpowiedź brzmi: można, ale pod pewnymi warunkami.

W większości państw obywatelstwo to prawo wynikające z urodzenia, naturalizacji lub, coraz częściej, inwestycji. W Watykanie te zasady nie mają zastosowania.

To państwo, będące suwerennym bytem kościelnym z papieżem na czele, traktuje obywatelstwo nie jako przywilej mieszkańca, ale jako formalny dowód przynależności do określonej funkcji.

To oznacza, że nie da się „przeprowadzić do Watykanu" ani otrzymać paszportu w wyniku osobistego wniosku. Tu obywatelstwo się powierza, a nie przyznaje na prośbę.

Kto może otrzymać watykańskie obywatelstwo? Lista osób, które mogą zostać obywatelami Watykanu, jest krótka i ściśle określona. Nie ma tu miejsca na uznaniowość czy wyjątki - każda z tych osób musi pełnić konkretną rolę w strukturze państwa i Kościoła. Na liście uprawnionych do obywatelstwa watykańskiego znajdują się przede wszystkim:

- **Papież** - to oczywiste, ale warto zauważyć, że papież nie nabywa obywatelstwa watykańskiego „z urzędu" w chwili wyboru, lecz otrzymuje je jako głowa Państwa Miasta Watykan.

- **Kardynałowie i duchowni Kurii Rzymskiej**, którzy pełnią swoje funkcje na stałe w Watykanie - to właśnie oni tworzą centralny aparat administracyjny Kościoła katolickiego. Wielu z nich mieszka i pracuje za Spiżową Bramą, pełniąc funkcje w kongregacjach, dykasteriach, trybunałach i sekretariatach. Obywatelstwo przysługuje im na czas pracy na rzecz Stolicy Apostolskiej.

- **Członkowie Gwardii Szwajcarskiej** - czyli elitarnej formacji wojskowej strzegącej bezpieczeństwa papieża i granic Watykanu. Młodzi, nieżonaci, katoliccy mężczyźni pochodzący ze Szwajcarii otrzymują obywatelstwo watykańskie tylko na czas pełnienia służby a po jej zakończeniu tracą status obywatela, choć przez lata zachowują wyjątkowy związek z Watykanem jako jego byli obrońcy.

- **Siostry zakonne i niektórzy świeccy pracownicy**, którym z racji obowiązków przyznaje się możliwość zamieszkania na terenie Watykanu - są to osoby zaangażowane w codzienne funkcjonowanie instytucji kościelnych. Mowa tutaj o pracownikach od kuchni papieskiej, przez Dom Świętej Marty, po sekretariaty i archiwa. Obywatelstwo przysługuje im w czasie aktywnego pełnienia obowiązków służbowych, a w niektórych przypadkach takie obywatelstwo mogą otrzymać również ich najbliższe rodziny.

- **Niektóre osoby świeckie i ich rodziny,** np. lekarze, konserwatorzy dzieł sztuki, technicy odpowiedzialni za funkcjonowanie instytucji watykańskich - to wysoko wykwalifikowani specjaliści, bez których Watykan nie mógłby funkcjonować jako państwo. Ich zadania obejmują m.in. opiekę medyczną nad papieżem, ochronę i konserwację bezcennych dzieł w Muzeach Watykańskich, czy zapewnienie bezpieczeństwa technicznego transmisji papieskich uroczystości.

Powyższa bardzo krótka lista jest dowodem na to, że Watykan nie prowadzi żadnej polityki imigracyjnej ani naboru obywateli. Obywatelstwo nie jest nagrodą za zasługi ani nie jest przyznawane na żaden składany wniosek - to wyłącznie przywilej powierzony za pełnienie konkretnych zadań. Znika wraz z zakończeniem służby, zostawiając po sobie nie paszport, lecz pamięć o wyjątkowej misji w sercu Kościoła.

Kobieta z obywatelstwem Watykanu? Jak najbardziej. Choć większość obywateli Watykanu to mężczyźni, wśród kilkuset osób posiadających ten status znajdują się także kobiety. Są to głównie siostry zakonne mieszkające i pracujące na terenie Watykanu, a także żony i córki świeckich obywateli, którym przyznano prawo pobytu i obywatelstwo z racji sytuacji rodzinnej. Kobiety stanowią jednak zdecydowaną mniejszość - według dostępnych danych ich liczba to około 30-40 osób.

W gronie nielicznych Polek z obywatelstwem watykańskim najbardziej znana jest Magdalena Wolińska-Riedi. Dziennikarka, tłumaczka języka włoskiego i korespondentka TVP w Watykanie swoje watykańskie obywatelstwo otrzymała po zawarciu małżeństwa z członkiem Gwardii Szwajcarskiej w 2003 roku.

Jej ślub odbył się w Watykanie, a uroczystości przewodniczył kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Watykanie, żony gwardzistów mogą - o ile spełniają określone warunki, takie jak wyznanie katolickie i zamieszkanie w obrębie Watykanu - uzyskać obywatelstwo na czas trwania służby ich męża.

Tak też było w przypadku Wolińskiej-Riedi. Dzięki temu unikalnemu statusowi stała się jedną z bardzo nielicznych kobiet, które mogły legalnie mieszkać za Spiżową Bramą. Jej przypadek doskonale obrazuje, że choć obywatelstwo watykańskie nie jest dostępne na zasadach otwartego wniosku, mogą istnieć wyjątkowe okoliczności, w których nawet osoba spoza struktur kościelnych zostaje jego częścią.

Źródło: PAP, Interia, Money.pl

Andrzej Więciorkowski

1 lipca weszły nowe przepisy. Dotknęły milionów Polaków



Nowe świadczenie z ZUS, powrót opłaty mocowej, zmiany w listach poleconych, sanatoriach, egzaminach na prawo jazdy i cła na nawozy z Rosji. Od 1 lipca 2025 roku w życie weszły przepisy, które dotknęły miliony Polaków.

O 1 lipca ZUS zaczął przekazywać decyzje dotyczące przyznania lub odmowy renty wdowiej. Otrzymanie decyzji nie zawsze oznacza natychmiastową wypłatę pieniędzy. W niektórych przypadkach świadczenie może trafić do uprawnionych jeszcze przed doręczeniem decyzji. Tym samym od 1 lipca ZUS rozpocznie wypłatę rent wdowich. Świadczenia będą przekazywane w tych samych terminach, co dotychczasowe emerytury i renty, czyli: 1., 6., 10., 15., 20. oraz 25. dnia każdego miesiąca.

Renta wdowia polega na połączeniu dwóch świadczeń – przykładowo, może to być 100 proc. własnej emerytury oraz 15 proc. świadczenia należnego po zmarłym małżonku, bądź odwrotnie. W sytuacji, gdy wypłata dotyczy około 300 tys. osób korzystających zarówno z ZUS, jak i innych instytucji emerytalno-rentowych (IOR), uprawnieni otrzymają dwa oddzielne przelewy: jeden z ZUS, drugi z innego organu.

Przypomnijmy, że do 23 czerwca liczba złożonych wniosków o rentę wdowią przekroczyła już milion. Ministerstwo szacuje, że przeciętna wysokość renty wdowiej w pierwszym okresie, czyli w latach 2025-2026, wyniesie około 300 zł miesięcznie. Od 2027 r. planowane jest zwiększenie wskaźnika drugiego świadczenia z 15 do 25 proc., co przełoży się na wyższe wypłaty dla uprawnionych.

Od 1 lipca 2025 roku gospodarstwa domowe ponownie będą płacić opłatę mocową, która została zawieszona w pierwszej połowie roku w ramach osłon energetycznych.

Wysokość opłaty mocowej dla gospodarstw domowych zależy od rocznego zużycia energii:

- 2,86 zł/mies. – jeśli zużycie roczne nie przekracza 500 kWh,

- 6,86 zł/mies. – dla zużycia od 500 do 1200 kWh,

- 11,44 zł/mies. – przy zużyciu między 1200 a 2800 kWh,

- 16,01 zł/mies. – powyżej 2800 kWh rocznie.

Dla odbiorców przemysłowych i instytucjonalnych opłata wynosi 0,1412 zł za każdą kilowatogodzinę w godzinach szczytu.

Gospodarstwo domowe zapłaci średnio 14,07 zł brutto miesięcznie więcej, przy założeniu rocznego zużycia prądu na poziomie 2500 KWh (2,5 MWh). Średnia wysokość rachunku przy w/w zużyciu to obecnie ok. 246 zł brutto. Po dodaniu opłaty mocowej mamy już ok. 260 zł brutto czyli od 1 lipca nasz rachunek wzrośnie o 5,7 proc. – Wyliczył w rozmowie z money.pl Łukasz Czekała prezes Optimal Energy.

Od 1 lipca 2025 roku obowiązują nowe zasady egzaminów na prawo jazdy. W nowych przepisach wymienionych jest 18 konkretnych rodzajów niebezpiecznych zachowań, w przypadku których zaliczenie egzaminu nie jest możliwe.

Najważniejsza zmiana to taka, że egzaminator zyskał prawo do natychmiastowego zakończenia egzaminu, jeśli uzna, że kandydat stworzył zagrożenie w ruchu drogowym. Przedstawiciele ośrodków egzaminacyjnych podkreślają jednak, że każda sytuacja będzie oceniana indywidualnie – np. wjazd na czerwonym świetle w celu umożliwienia przejazdu karetce nie będzie traktowany jako błąd.

Nowe przepisy wprowadzają także zero tolerancji dla powtarzających się drobnych uchybień. Dwukrotne niewłączenie kierunkowskazu, wcześniej często traktowane jako błąd techniczny, teraz automatycznie skutkuje oblanym egzaminem.

Od 1 lipca 2025 roku zaczęły obowiązywać zmiany w leczeniu uzdrowiskowym finansowanym przez NFZ. Uproszczono wzór skierowania, a także zrezygnowano m.in. z konieczności wpisywania prawidłowych wyników badań czy szczegółowych opisów stanu zdrowia, które nie mają znaczenia dla decyzji o skierowaniu.

Rozszerzono też listę lekarzy uprawnionych do zatwierdzania skierowań w oddziałach NFZ. Do dotychczasowych specjalistów (balneolodzy, rehabilitanci) dołączyli interniści, lekarze rodzinni, reumatolodzy i ortopedzi. Warunkiem jest ukończenie specjalnego kursu z balneologii, co ma rozwiązać problem braków kadrowych wśród lekarzy opiniujących skierowania.

Unia Europejska wprowadzila od 1 lipca 2025 roku nowe cła na nawozy z Rosji i Białorusi. Zmiany będą wdrażane stopniowo przez trzy lata i mają ograniczyć udział tanich, wschodnich produktów na rynku Wspólnoty. Celem jest wsparcie europejskich producentów, którzy nie są w stanie konkurować z firmami korzystającymi z taniego gazu i unikającymi kosztów emisji CO2.

Podwyżki taryf mają zniwelować nierówności konkurencyjne i zwiększyć opłacalność produkcji nawozów w krajach UE. W części państw członkowskich rosyjskie nawozy azotowe już wcześniej zostały wyparte z rynku – bez istotnych skutków dla cen czy dostępności. W Polsce jednak import z Rosji był rekordowy: tylko w pierwszych dwóch miesiącach roku sprowadzono niemal 400 tys. ton, o ponad 64 proc. więcej niż rok wcześniej.

Maksymalna kwota przelewu. Od takiej kwoty przelewem może zainteresować się Urząd Skarbowy

Wykonując przelew zawsze zostawiamy po sobie cyfrowy ślad. Niezależnie od tego, jak dużą kwotą operujemy. Zobacz, ile maksymalnie można przelać na konto. Wyjaśniamy, jaka kwota może już zainteresować Urząd Skarbowy.



Wraz z rosnącą popularnością przelewów internetowych rośnie też zainteresowanie nimi ze strony fiskusa. Warto wiedzieć, że Urząd Skarbowy może sprawdzać konta bankowe bez informowania właściciela rachunku. Takie uprawnienia urzędnicy posiadają już od 2022 roku

Urząd Skarbowy sprawdza przelewy bankowe. Zobacz, które transakcje wzbudzają jego podejrzenia

Coraz więcej osób korzysta z bankowości elektronicznej, a liczby mówią same za siebie. W 2024 roku w systemie Elixir zrealizowano aż 196,15 mln transakcji o łącznej wartości 847,39 mld zł. W przypadku systemu Euro Elixir, który obsługuje przelewy krajowe i zagraniczne w euro, wykonano 4,7 mln operacji o wartości 35,03 mld euro.

Wraz z rosnącą popularnością przelewów internetowych rośnie też zainteresowanie nimi ze strony fiskusa. Warto wiedzieć, że Urząd Skarbowy może sprawdzać konta bankowe bez informowania właściciela rachunku. Takie uprawnienia urzędnicy posiadają już od 2022 roku.

Jakie przelewy może kontrolować Urząd Skarbowy?

Każda nietypowa operacja na koncie może przyciągnąć uwagę fiskusa – szczególnie jeśli chodzi o wysokie kwoty, transakcje bez jasnego uzasadnienia lub przelewy z zagranicy. Co ważne, kontrola może objąć nie tylko jednorazowe duże wpłaty, ale również mniejsze kwoty wysyłane regularnie – na przykład w ramach nieudokumentowanej darowizny czy ukrytych dochodów.

Przelewy, które mogą zainteresować fiskusa:

- przelewy zagraniczne (zwłaszcza z rajów podatkowych),

- wpływy z nieznanych źródeł o zbliżonej wysokości,

- przelewy z tytułem budzącym wątpliwości (np. „pożyczka”, „za pomoc”, „zwrot”),

- wysokie jednorazowe wpłaty bez pokrycia w oficjalnych dochodach,

- częste transakcje między różnymi osobami fizycznymi bez powiązań biznesowych.

Banki są zobowiązane do zgłaszania tzw. transakcji podejrzanych, czyli takich, które mogą wskazywać na unikanie opodatkowania, pranie pieniędzy lub inne nieprawidłowości.

Czy Urząd Skarbowy sprawdza każdy przelew?

Nie – nie wszystkie transakcje są automatycznie analizowane. Fiskus nie ma zasobów, by przeglądać każdy wpływ i wypłatę na kontach obywateli. Jednak dzięki systemom analizy ryzyka, typowane są transakcje, które mogą wymagać wyjaśnień.

Warto wiedzieć, że kontrola przelewów może dotyczyć także przeszłości – urząd może cofnąć się nawet do pięciu lat wstecz, jeśli uzna, że przelewy były podejrzane lub niezgodne z deklarowanymi dochodami.

Zmiany w prawie dla kierowców. Rząd zajmuje się nowymi przepisami



Nowe przepisy mają też pomóc w zwalczaniu przestępstw drogowych, szczególnie tych stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu

Projekt nowelizacji w tej sprawie przewiduje możliwość orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, gdy ktoś złamie nałożony już wcześniej zakaz, a także bardziej rygorystyczne przepisy o przepadku pojazdu kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu.

Nowe przepisy mają też pomóc w zwalczaniu przestępstw drogowych, szczególnie tych stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu - będą karać nielegalne wyścigi samochodowe i mają prowadzić do ograniczenia naruszeń związanych z rażąco niebezpieczną brawurową jazdą.

Wcześniej rozważano także wprowadzenie nowego typu przestępstwa, tzw. „zabójstwa drogowego“ zagrożonego karą pozbawienia wolności nie krótszą niż 12 lat, jeśli sprawca zabójstwa w ruchu komunikacyjnym kierował pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub prowadził pojazd bez posiadania uprawnień albo pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdem.

Kiedy i w jakim kształcie przepisy mają wejść w życie, tego obecnie nie wiemy.

Źródło: PAP, Fakt, Motofakty, Express Bydgoski, Money.pl

Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Czyszczą wątrobę, nerki i jelita. Masz je na działce? Jesteś szczęściarzem

Lato to raj dla wszystkich smakoszy, ponieważ smaczne i zdrowe owoce mamy dosłownie na wyciągnięcie ręki. Również w lipcu i sierpniu dojrzewają nasze polskie jeżyny. Choć samodzielne zbieranie czasami jest utrudnione przez pokryte kolcami łodygi, ale trudy się opłacają. Nie tylko nasze kubki smakowe będą wniebowzięte, bo nie od dziś wiadomo, że jeżyny są zaliczane do tzw. superfoods. Pochylmy się nad czarnymi owocami i sprawdźmy, jak jeżyny mogą się przysłużyć naszemu zdrowiu.



Oto polskie superfood: jeżyny to smaczny przykład

Jeżyn w Polsce chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Nie dość, że rosną sobie w stanie dzikim na łąkach i skrajach lasu, wiele osób uprawia je na działkach, to na dodatek coraz częściej można spotkać w sklepach i targowiskach. Co prawda, jak przypadku większości owoców, znajdują się ich miłośnicy oraz sceptycy, to trzeba przyznać jedno: jeżyny są bardzo zdrowe i nie bez przyczyny zaliczane są do superfoods, czyli produktów, które mają w sobie liczne substancje odżywcze.

Jak smakują jeżyny? Co prawda, istnieją tacy, którzy je ubóstwiają i mogą jeść je wprost z krzewu lub kilogramami raczyć się nimi na surowo (to najlepsza forma ich spożywania), to nie wszystkim ich nieco kwaśny i cierpki smak przypada do gustu. Z drugiej strony z jeżyn można przygotowywać różne przetwory: dżem czy soki, które mają zdecydowanie lepszy smak.

Na co dobre są jeżyny? Oto skondensowana moc



Trudno na palcach jednej ręki zliczyć zasługi jeżyn na polu zdrowotnym. Na samym początki trzeba stwierdzić, że owoce doskonale działają na układ krążenia oraz wzmocnienie odporności, co przyda się wszystkim tym, którym na sercu leży kondycja organizmu. Wszystko to zasługa obecności silnych przeciwutleniaczy, które pomagają pozbyć się toksyn z organizmu (co odciąża wątrobę i nerki), redukują ilość wolnych rodników (odpowiadają za szybsze starzenie się komórek ciała).

Jeżyny zawierają bardzo dużo polifenoli, które nie tylko zaliczane są do antyoksydantów, ale dodatkowo mają działanie przeciwzapalne, antybakteryjne i przeciwwirusowe, co sprawia, że mogą być zjadane często.

Jeżyny na zdrowie: to dobra inwestycja

Zjadanie jeżyn powoduje, że nie tylko dostarczamy organizmowi polifenole. Owoce są również źródłem witamin: C (doskonała na odporność, gładką cerę i kontrolę ciśnienia), E (nazywana „witaminą młodości"), a także karotenoidy, które chronią przed promieniowaniem UV oraz przedwczesnym starzeniem się cery. Ponadto w jeżynach obecny jest także mangan, który również ma wiele zasług dla naszego ciała. Nie dość, że ma zdolność kontrolowania większości procesów zachodzących w układach, to na dodatek wzmacnia kości, reguluje krzepnięcie krwi oraz gospodarkę hormonalną.

Jeżyny dla dobra jelit i sylwetki

Na co dobre są jeszcze jeżyny? Warto zajadać się nimi wtedy, kiedy chcemy zadbać o zdrową i szczupłą sylwetkę. Dlaczego? Wszystko przez fakt, że owoce są niskokaloryczne, ponieważ 100 g ma tylko 48 kcal. Dodatkowo jeżyny oferują błonnik pokarmowy, który jest bardzo dobry dla kondycji jelit. Substancja nie tylko reguluje ich pracę, pomaga schudnąć, ale także utrudnia wchłanianie się cholesterolu, co obniża także jego poziom w organizmie.

Nie tylko owoce jeżyn są cenne dla zdrowia



Choć wiele mówi się o samych owocach, które mają wiele właściwości smakowych i zdrowotnych, to także liście rośliny są bardzo cenne. Najczęściej stosowane są w formie naparu, który można stosować w trakcie infekcji: działa ściągająco na błony śluzowe, ale nie tylko. Napar z liści jeżyn może być także pomocny w problemach żołądkowych, takich jak niestrawność, bóle brzucha oraz biegunka.

Co można przygotować z jeżyn?

Najczęściej jeżyny, jeśli mamy je na działce, spożywane są na surowo i w takiej formie są najlepsze dla naszego organizmu. To również niskokaloryczna przekąska, która szybko zapełni brzuch nie tylko wtedy, gdy podejmujemy się trudu odchudzania.

Jeżyny doskonale nadają się na przetwory: z powodu obecności pektyn, czyli frakcji nierozpuszczalnego błonnika pokarmowego, mogą być świetnym składnikiem soków, galaretek oraz dżemów. Jeśli zaś nie jesteśmy zwolennikami przetworów, to surowe owoce można dodawać wprost do deserów: owsianki, kaszy manny, jaglanki lub ryżu i można w taki sposób zaserwować jeżyny na śniadanie.



Ciekawostki

Powstanie uniwersalna szczepionka mRNA wspomagającą walkę z nowotworami?

Eksperymentalna szczepionka mRNA wzmocniła efekty immunoterapii przeciwnowotworowej na mysim modelu choroby. Przeprowadzone na University of Florida badania wykazały, że połączenie szczepionki z powszechnie używanymi inhibitorami punktów kontrolnych doprowadziło do pojawienia się silnej odpowiedzi przeciwnowotworowej układu odpornościowego. Jednak najważniejszym i zaskakującym elementem badań było spostrzeżenie, że tak dobre wyniki uzyskano nie poprzez zaatakowanie konkretnego celu, a poprzez wzmocnienie reakcji układu odpornościowego. Szczepionka doprowadziła do tego poprzez stymulowanie ekspresji proteiny PD-L1 w guzach, co spowodowało, że stały się one bardziej podatne na leczenie.



W artykule opisaliśmy nieoczekiwany i bardzo ekscytujący wynik naszych badań. Nawet szczepionka, która nie jest specyficzna dla konkretnego guza czy wirusa – o ile jest to szczepionka mRNA – może doprowadzić do pożądanych przez nas efektów nakierowanych na konkretnego guza, mówi jeden z głównych autorów badań, profesor onkologii pediatrycznej Elias Sayour. To wstępny dowód, że tego typu szczepionki potencjalnie mogą zostać skomercjalizowane jako uniwersalne szczepionki przeciwnowotworowe, które uczulają układ odpornościowy na konkretny nowotwór u danego pacjenta, dodaje uczony.

Obecnie w pracach nad szczepionkami przeciwnowotworowymi dominują dwa kierunki badań. Albo tworzy się szczepionki, działające przeciwko konkretnemu celowi, do ekspresji którego dochodzi u wielu osób, albo też przygotowuje się zindywidualizowane szczepionki nakierowane na specyficzny cel u konkretnego pacjenta. Profesor Duane Mitchell, mówi, że obecne badania sugerują możliwość istnienia trzeciego kierunku. Odkryliśmy, że używając szczepionki, która nie jest nakierowana na konkretny nowotwór, ale stymuluje układ odpornościowy możemy uzyskać silną odpowiedź przeciwnowotworową.A to oznacza, że będziemy jej mogli użyć u wielu pacjentów. Być może doprowadzi to do opracowania uniwersalnej szczepionki przeciwnowotworowej.

Na mysim modelu czerniaka uzyskano obiecujące wyniki w przypadku odpornego na leczenie czerniaka, łącząc szczepionkę i lek z grupy inhibitorów PD-1. Zachęceni tym sukcesem badacze przeprowadzili podobne eksperymenty na mysich modelach nowotworów skóry, kości i mózgu. Okazało się, że samo podanie nowej szczepionki przynosi pozytywne efekty. A w niektórych przypadkach szczepionka wystarczyła do całkowitego wyeliminowania guzów nowotworowych.

Naukowcy zauważyli, że szczepionka mRNA, pobudzając układ odpornościowy, prowadziła do namnażania się nieaktywnych limfocytów T oraz zaatakowania guza. Potencjalnie może być to uniwersalny sposób na pobudzanie układu odpornościowego do reakcji na nowotwór. Jeśli udałoby się uzyskać takie same wyniki na ludziach, mogłoby to mieć olbrzymi wpływ na onkologię.

Badacze mają cichą nadzieję, że szczepionka taka stałaby się metodą na zwiększenie skuteczności immunoterapii wielu lub wszystkich nowotworów, a w niektórych przypadkach samodzielnie doprowadziłaby do wyleczenia.

Jeden skan mózgu wystarczy, by określić tempo starzenia się i ryzyko chorób

Upływający czas zmienia nas w różnym tempie, a najbardziej chyba widocznym przypomnieniem tego zjawiska są spotkania klasowe po dekadach. Jedni ich uczestnicy są bardzo sprawni fizycznie i umysłowo, inni zaczynają odczuwać upływ czasu wcześniej. Naukowcy z Duke University, Harvard University i University of Otago poinformowali o opracowaniu narzędzia, które na podstawie jednego badania MRI jest w stanie stwierdzić, jak szybko starzeje się nasz mózg i oszacować ryzyko wystąpienia chorób neurodegeneracyjnych w późniejszym wieku.



Naukowcy skorzystali z danych gromadzonych w ramach Dunedin Study. Nazwa pochodzi od miasta w Nowej Zelandii. W latach 1972–1973 przyszło tam na świat 1037 osób, które od urodzenia biorą udział w szeroko zakrojonych badaniach na temat stanu zdrowia. Co kilka lat prowadzący badania zbierają dane dotyczące ciśnienia, BMI, poziomu glukozy, cholesterolu, funkcjonowania nerek i płuc, gromadzone są nawet dane dotyczące stanu uzębienia czy dziąseł uczestników Dunedin Study. Na tej podstawie naukowcy określają, w jakim tempie każda z tych osób się starzeje.

Autorzy najnowszych badań stworzyli narzędzie DunedinPACNI, które trenowano pod kątem określenia tempa starzenia się na podstawie pojedynczego skanu MRI mózgów 860 uczestników Dunedin Study. Skany zostały wykonane, gdy badani mieli 45 lat. Po treningu DunedinPACNI wykorzystano do analizy skanów mózgu ludzi z Wielkiej Brytanii, USA, Kanady i Ameryki Łacińskiej. Skany te były zgromadzone w innych bazach danych badań długoterminowych.

Podczas jednej z takich analiz narzędzie miało do przeanalizowania skany mózgów 624 osób w wieku od 52 do 89 lat z Ameryki Północnej. Okazało się, że ci, których narzędzie oceniło jako starzejących się szybciej, mieli o 60% większe ryzyko rozwoju demencji w latach następujących po wykonaniu MRI. Szybciej tracili też pamięć i mieli problemy z procesami myślowymi niż ci, których narzędzie oceniło jako starzejących się wolniej. Naukowcy zaniemówili, gdy zobaczyli wyniki pracy swojego narzędzia.

Okazało się na przykład, że osoby, którym DunedinPACNI uznał za starzejące się szybciej były w późniejszym wieku bardziej wątłe i z większym prawdopodobieństwem doświadczały związanych z wiekiem problemów zdrowotnych, jak ataki serca, choroby płuc czy udary. Osoby uznane za starzejące się najszybciej były narażona na o 18% większe ryzyko rozwoju chorób chronicznych w porównaniu z osobami starzejącymi się w przeciętnym tempie. Były też narażone na o 40% większe ryzyko zgonu.

Widzimy tutaj dość przekonujący związek pomiędzy starzeniem się mózgu a starzeniem się ciała, mówi jeden z autorów najnowszych badań, profesor Ahmad Hariri z Duke University.

Wykazana przez DunedinPACNI korelacja pomiędzy tempem starzenia się a demencją była równie silna w grupach badanych, co w grupie, na której model był trenowany. Sprawdzała się niezależnie od przynależności etnicznej czy dochodów badanych. Wydaje się, że model ten wyłapuje coś, co jest obecne we wszystkich mózgach, mówi Hariri.

Narzędzie, które na podstawie pojedynczego prostego badania potrafi ocenić tempo starzenia się, może być nieocenioną pomocą dla systemów opieki zdrowotnej. Ludzie żyją coraz dłużej, a jednocześnie zmniejsza się liczba urodzeń. Ocenia się, że do roku 2050 niemal 25% ludzi będzie w wieku ponad 65 lat. Jeśli będziemy posiadali narzędzie, które na wiele lat wcześniej określi tempo starzenia się i związane z tym ryzyko wystąpienia chorób chronicznych czy demencji, można będzie zmienić styl życia, by zapobiec niekorzystnym zmianom. Być może, na przykład, znacznie wcześniejsze podawanie osobom z



wysokim stopniem ryzyka leków na alzheimera przyniosłoby lepsze wyniki, niż obecnie, gdy podaje się je osobom z już zdiagnozowaną chorobą.

Już teraz koszty opieki nad osobami starszymi są olbrzymie. W roku 2020 globalne koszty związane z demencją wyniosły 1,33 biliona USD, a szacuje się że w roku 2050 będzie 9,12 biliona dolarów.

Bociany z kamerami. Na Opolszczyźnie rozpoczęto wyjątkowy program badawczy

Na Opolszczyźnie rozpoczęły się jedyne w swoim rodzaju badania nad bocianami białymi. Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, we współpracy z pasjonatami przyrody z Grupy Silesiana i firmą INTERREX-RINGS wyposażyli młode bociany w kamery. Po raz pierwszy w historii możliwe będzie oglądanie świata z bocianiej perspektywy i to w czasie rzeczywistym. Badania finansuje lider w dziedzinie energetyki odnawialnej, firma EDP.

Firma INTERREX-RINGS stworzyła niewielką kamerę, która ma możliwość pochylenia obiektywu o 20 stopni, wyposażoną w akumulator o pojemności 550 mAh zasilany ogniwem fotowoltaicznym. Całość waży zaledwie 49 gramów, mniej niż 1% masy bociana. Urządzenie rejestruje trasę przelotu i pokazuje świat takim, jaki widzi go bocian. Koordynator naukowy projektu, profesor Piotr Tryjanowski, jest zachwycony. Dzięki tej technologii wchodzimy na zupełnie nowy poziom badań. Już nie tylko wiemy, gdzie bocian jest, ale możemy zobaczyć, co robi, z kim się spotyka, jak zachowuje się w środowisku naturalnym, mówi uczony.



Wyjątkowe badania dadzą naukowcom dostęp do danych, które dotychczas były poza zasięgiem. Możliwe będzie obserwowanie interakcji społecznych, lotów, odpoczynku, zagrożeń i strategii migracyjnych ptaków. Na razie urządzenia założono 10 ptakom, które wkrótce wyruszą w swoją pierwszą podróż do Afryki. To projekt pilotażowy. Jeśli zda egzamin, nie można wykluczyć, że podobne urządzenia zostaną przystosowane do innych dużych gatunków ptaków.

A.Z.

Izrael traci poparcie w Ameryce...

Obserwując to co się wyprawia w Gazie i szerzej na Bliskim Wschodzie, Bogu dzięki za założenie państwa Izrael, w innym wypadku to Polacy byliby dziś w poważnych kłopotach. Wystarczy przypomnieć międzynarodowe parcie Żydów po zakończeniu I wś. na stworzenie na ziemiach polskich państwa Polin z jidysz jako drugim językiem urzędowym. Ta zorganizowana akcja wspierana przez delegację amerykańskich Żydów przybyłych na konferencję w Wersalu bardzo zaszkodziła niesamowitym wysiłkom i osiągnięciom skutecznie forsującego tam interesy polskie Romana Dmowskiego. Powołanie państwa w Palestynie (obszar brytyjskiego mandatu) spowodowało też poważne odpłynięcie syjonistycznie zorientowanych polskich Żydów. Oczywiście były z tym exodusem trudności, dlatego w różnych krajach uciekano się do stosowania rozmaitych bodźców, zagrożeń i prowokacji jak w Kielcach w 1946 r. W rezultacie w Polsce pozostał głównie odłam komunistów silnie powiązanych z sowiecką Rosją, których zatrudnił Stalin do zarządzania Polską.

Wydarzenia na Bliskim Wschodzie z bezprecedensowym bombardowaniem domów, szkół, szpitali, domów modlitwy powoduje odwrócenie się sympatii świata od Izraela. Świat z zaskoczeniem ogląda świadectwa współczesnego barbarzyństwa dokonywanego przez naród, który dotąd obnosił się swoją krzywdą Holocaustu i wydaje się, że niczego nie zrozumiał. W USA, które dzięki chrześcijańskim syjonistom są największym i dotąd bezwarunkowym wsparciem Izraela, dorasta nowe pokolenie, bardziej ateistyczne, które coraz bardziej krytycznie odnosi się do brutalnych metod izraelskiego rządu. Co więcej, wśród udzielających dotąd bezgranicznego poparcia interesom Izraela amerykańskich ewangelików pojawiło się oburzenie i tarcia, które niżej przedstawię.

Nie trzeba nikogo przekonywać jak wielką siłę ma AIPAC, żydowskie lobby w Ameryce, praktycznie kontrolujące Kongres. Co więcej AIPAC nie jest zarejestrowany jako lobby na rzecz obcego państwa. Ostatnim prezydentem, który tego żądał o żydowskich lobbystów był prezydent JF Kennedy, który również sprzeciwiał się uzyskaniu broni atomowej przez Izrael. Z liczby 435 reprezentantów Izby Niższej Kongresu jedynie jeden kongresmen z Kentucky Thomas



Massie przyznał, że nie zgodził się na "opiekę" lobbystów z AIPAC, którzy wywierają naciski na uchwalaniu polityki sprzyjającej interesom Izraela i oferują kongresmenom pomoc w następnych wyborach. System ten pracuje od dekad i zapewnia coroczną pomoc dla Izraela w wysokości co najmniej $3,8 mld z kieszeni amerykańskiego podatnika. Oczywiście kwoty te drastycznie wzrastają w sytuacji wybuchających tam wojen, czy bezpośrednich kosztownych wojen w imię bezpieczeństwa Izraela, co wiąże się z destabilizacją ościennych państw.

Ciągle głośna afera pedofilska powiązanego z CIA i Mosadem Epsteina organizującego zasadzki na łasych i żądnych wrażeń z nieletnimi polityków, influencerów i celebrytów prawdopodobnie zabezpieczała materiały do ich szantażowania w razie potrzeby. Sprawy nie dało się zamieść pod dywan i będzie ona miała swój dalszy ciąg. Szczególnie interesujące jest 2 dniowe przesłuchanie przez z-cę Prokuratora Generalnego (AG) wspólniczki podobno zlikwidowanego(?) w więzieniu czekającego na rozprawę Epsteina, niesławnej super pimp "Madam" Giselle Maxwell, która odsiaduje swój 20 letni wyrok. Kobieta ma 63 lata i chce jakoś wydobyć się z więzienia więc odwołała się do Sądu Najwyższego, który może rozpatrzyć jej prośbę w końcu września. SN ma takich próśb rocznie ok 4,000, a przyjmuje do rozpatrzenia jedynie 70. Przy okazji wyszło na jaw, że to Trump zaraportował Epsteina policji jeszcze w 2004 r. i wyrzucił go ze swojego klubu. Miał też z nim zatargi odnośnie konkurencji w zakupach nieruchomości. Wydaje się, że będą odtajnione następne dokumenty i ta skandaliczna sprawa będzie miała nie tylko swój ogon, ale i wąsy.

W USA największymi sojusznikami Izraela są chrześcijańscy ewangelicy, na których Izrael od zawsze mógł liczyć nie tylko w sprawie ich gorącego poparcia, ale i przekazywania pokaźnych sum dla Izraela. Izrael może na nich bardziej liczyć niż na swoją diasporę żydowską w USA, której poglądy są bardziej na lewo. Ewangelicy są otwartymi syjonistami i stanowią ten odłam chrześcijaństwa, dla którego Izrael wydaje się ważniejszy od samego Jezusa. W pewnej historycznej interpretacji chrześcijańscy protestanci uciekający przed religijnymi prześladowaniami z Anglii i innych państw Europy zachodniej przebyli (jak Izraelici pod przywództwem Mojżesza Morze Czerwone) Atlantyk i potraktowali kontynent zamieszkany przez Indian jako swoją Ziemię Obiecaną. Cóż, można i tak...

Ci obeznani z Historią wiedzą, że na terenie Palestyny, Fenicji i Syrii wskutek wypraw krzyżowych od 1099 r. istniało z różnym szczęściem "europejskie" Królestwo Jerozolimskie w różnych formach aż do 1291 r., więc bez mała 200 lat! Niedawno zmarły dyplomata Henry Kissinger przepowiadał, że dzisiejszy Izrael przestanie istnieć. Miało to mieć miejsce kilka lat temu...

Prezydent Trump mianował ambasadorem w Jerozolimie, byłego gubernatora stanu Arkansas, utalentowanego muzycznie, ewangielickiego pastora i syjonistę Mike'a Huckabee. Wszyscy widzą co rząd Netanjahu wyrabia w Gazie, która przypomina dziś umęczoną i zniszczoną Warszawę w 1945 r. Prawie cały świat wyraża swoje oburzenie, kiedy i teraz izraelscy żołnierze strzelają jak do "kaczek" do Palestyńczyków czekających w kolejce po wodę i żywność. W Gazie panuje nędza i głód, Izrael utrudnia dostęp konwojom z żywnością. Lekarz ochotnik skarżył się, że w końcu pozwolono mu na wejście do Gazy, ale beż żadnych instrumentów i środków medycznych...

75 letni Netanjahu, którego rodowe nazwisko brzmi Milejkowski, jest synem Bencyjona urodzonego w 1920 r. w Warszawie, od 1920 r. w Jerozolimie (dziennikarz, historyk), który przyjął nowe nazwisko od miejscowości Netanja. W Izraelu jest oskarżony w procesie o korupcję i grozi mu więzienie, ale proces jest odkładany z powodu kolejnej wojny. Posiada poparcie ultraprawicowych i religijnych partii w 120 osobowym Knesecie i jak dotąd dalej jest w stanie "zorganizować" wojny i stan zagrożenia co zapewnia mu bezkarność. Część komentatorów wysłuchując izraelskich propozycji, aby zmienić rządy w sąsiadujących krajach zauważa, że najkorzystniejsza jednak byłaby zmiana reżimu w Izraelu...

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery

Tel. 203-870-5730

Według oficjalnych danych w barbarzyńsko bombardowanej Gazie (starożytne miasto znane z podania o śmierci biblijnego Izraelity Samsona z rąk Filistynów) zostało zabitych już 57,575 Palestyńczyków, a 136,879 zostało rannych, w dużym stopniu ofiarami są dzieci i kobiety. Kilka dni temu wojska izraelskie zbombardowały i zniszczyły jedyny kościół katolicki w strefie Gazy. I to nie były bomby lotnicze, ale podjechał izraelski czołg i zniszczył kościół zabijając 3 katolików i raniąc resztę szukających tam schronienia, w tym katolickiego księdza. Przywódcy religijni Kościoła Katolickiego patriarcha Pierbattista Pizzaballa i Greckiego Kościoła Ortodoksyjnego Theophilos III z Jerozolimy odwiedzili ruiny zaatakowanego przez Izrael kościoła.

Netanjahu zachowuje się jak żądny krwi bezmyślny chuligan siejący wokół śmierć i zniszczenie. Trump niestety dostarcza mu broni i amunicji, co prawda zachęcając go do szybkiego zakończenia wojennych awantur (Iran, Gaza, Liban, Syria). 75 letni Netanjahu ma wiele problemów zdrowotnych, w grudniu wycięli mu prostatę. W kwietniu 2024 r. pod pełnym znieczuleniem przeszedł operację przepukliny, a w 2023 r. został mu wszczepiony pacemaker (stymulator serca)...

Izraelski minister obrony Israel Katz ogłosił plan czystki etnicznej w Gazie z przemieszczeniem 600,000 Palestyńczyków na południowy skraj przy mieście Rafah (przy granicy z Egiptem), zamieszkaliby tam za kordonem w swoistym obozie koncentracyjnym, ściśle kontrolowanym przez izraelską armię. Pozostała populacja z 2,1 mln Palestyńczyków byłaby tam stopniowo przemieszczana, a później wydalana do innych krajów. Izrael po napadzie na Iran, zatrzymanym przez Trumpa, dziś bezkarnie bombarduje pogrążoną w chaosie Syrię. Wydaje się, że wysiłki Trumpa w celu zbudowania pokoju na bazie wcześniejszych "Abrahamowych Porozumień" między krajami arabskimi i Izraelem nie będzie już możliwe. Trump jednak dotąd nie zastopował barbarzyńskiego zachowania Netanjahu i najbliższy czas pokaże, kto jest kim w tym związku. Jak na ironię Bibi odwiedził Trumpa z projektem zgłoszenia go do Pokojowej Nagrody Nobla, pewnie to inicjatywa mędrca Wałęsy…

Według źródła Axios, dyrektor Mossadu David Barnea odwiedził Waszyngton, aby uzyskać poparcie i pomoc dla negocjowanego przez Izrael planu przesiedlenia Palestyńczyków z Gazy (u jej nabrzeży odkryto bogate złoża gazu ziemnego i ropy) do innych krajów. Barnea poinformował Steve'a Witkoff, że Izrael negocjuje w tej sprawie z Libią (wojna domowa, rywalizują ze sobą dwa rządy), Etiopią i Indonezją.

Więc jedno z najbogatszych państw świata Izrael (dwie pozycje przed Japonią, 3 pozycje za W.B. w dochodzie na głowę mieszkańca) pobiera corocznie $3.8 mld, czyli $404 na głowę swojego mieszkańca z kieszeni amerykańskiego podatnika (2023 r.), w porównaniu do $15 dla mieszkańca biednej Etiopii. Dodajmy, że USA corocznie płaci Egiptowi (za pokój między Izraelem a Egiptem) $1,4 mld, a Jordanii $1,7 mld (2023 r.). Oczywiście wojna to wielki biznes więc zaraz po ataku Hamasu na Izrael, USA przekazała Izraelowi dodatkowo $14,1 mld w pomocy militarnej, czyli razem rocznie $17,9 mld. Wypada przypomnieć, że przy tym wszystkim Ameryka ma obecnie deficyt budżetowy sięgający $1 bln! Do pomocy dla Izraela trzeba by doliczyć koszty dodatkowe jak operacje US Navy w rejonie Bliskiego Wschodu w rocznej wysokości $4.86 mld, plus operacja przeciwko Houthis w Jemenie kosztująca ok $2 mld i wspomaganie Izraela w atakowaniu Iranu $2 mld…

Trzeba dodać, że licząc koszty wspierania dominacji Izraela na Bliskim Wschodzie w operacjach w Iraku i Syrii wliczając przeszłe i przyszłe koszty medyczne dla rannych weteranów otrzymujemy sumę ok. $2.9 bln (USD $2,9 tryl.). W rezultacie tych działań śmierć poniosło ok. 580,000 cywilów i żołnierzy, w tym 4,600 amerykańskich żołnierzy poległych w Iraku i 32,000 rannych. Po ataku 9/11 nastąpiła inwazja i 20 letnia okupacja Afganistanu, w jej rezultacie zginęło 176,000 ludzi w tym 2,459 amerykańskich żołnierzy, koszt $2.3 bln (USD $2.3 trillion)...

Wspomniany wyżej nowy amerykański amb. Mike Huckabee zaskoczył wszystkich ogłaszając, że Izrael robi wizowe trudności wycieczkom ewangelików do Ziemi Świętej. Huckabee wysłał list do min. spraw wewnętrznych Moshe Arbel w którym zagroził, że poleci własnemu konsulatowi podobne traktowanie Żydów ubiegających się o wizy, aby podróżować do Ameryki. Najbardziej szokujące jest to, że Huckabee był dotąd znanym sympatykiem Netanjahu i Izraela. Jednocześnie ambasador zwrócił się do amerykańskich ewangelików, że ich dotacje nie znajdują wdzięczności w Izraelu, wobec tego powinni również skasować swoje plany podróży do Jerozolimy. Ambasador też zażądał od rządu Izraela wyjaśnienia okoliczności skatowania na śmierć (bili go 3 godz. i nie dopuszczali pogotowia ratunkowego) przez terrorystów, osadników izraelskich na Zachodnim Brzegu 20 letniego amerykańskiego Palestyńczyka, który odwiedził swoją rodzinę we wsi Sinjil…

Powstaje pytanie, dlaczego Izrael chce wyalienować sobie nie tylko większość światowej opinii, ale i najwierniejszych sojuszników amerykańskich ewangelików? Mówimy o ok. 200 mln Amerykanów. Czyżby woda sodowa, biblijnych rozmiarów buta? Przecież jeśli utrzyma ten "mocarstwowy" styl, to przestanie istnieć, szczególnie bez pomocy hojnych i wiernych amerykańskich ewangelików. Agresywne przejmowanie, kolonizowanie Palestyny (wystarczy spojrzeć na mapę od 1948 r.), głupie i brutalne opluwanie chrześcijan w Jerozolimie, którzy chcą tylko przejść drogami Jezusa. Jakie świadectwo dają swojej kulturze, religii i cywilizacji?

Były *dowódca US Joint Chiefs of Staff Levant and Egypt płk Nathan McCormack* nazwał Izrael najgorszym sojusznikiem Ameryki. Dodając, że z tego partnerstwa Ameryka nic nie ma poza uczuciem wrogości milionów ludzi z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji. Według sondażu Pew Research większość Amerykanów ma negatywną opinię o Izraelu. Optymistycznie brzmi natomiast Ursula von der Leyen, która wyznała, że UE jest tworzona na wartościach Talmudu…

Zaskoczyła reakcja Francji, której prezydent Macron zapowiedział, że na wrześniowym zgromadzeniu ONZ Francja uzna istnienie państwa Palestyny, a Francja jest członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i posiada prawo weta. Dodajmy, że z innych członków RB Rosja i Chiny już uznały Palestynę, natomiast USA i WB nie. Oczywiście stanowisko Francji spotkało się z natychmiastowym potępieniem ze strony premiera Benjamina Netanyahu, który już wcześniej oskarżył Francję o *"krucjatę przeciwko państwu Izrael"*.

Rozpowszechnienie technologii szybkiego komunikowania się wybiło zęby mainstream mediów, które do niedawna ściśle kontrolowały obrazy i treści dostępne dla odbiorców. Właśnie obserwujemy tego konsekwencje dające nam szansę na zapoznanie się z prawdziwym obrazem świata. Można powiedzieć, że słynne powiedzenie ks. Tischnera: *"Prawda jest jak du.a, każdy ma swoją"* nabiera nowych kształtów i blasków…

Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2025/07/27



Polska gorączka złota - zagrożeniem dla niemieckich interesów energetycznych i politycznych

Niemiecka gazeta „Spiegel" z dnia 22 lipca donosi swoim czytelnikom co następuje: kanadyjska firma Central European Petroleum (CEP) posiadająca od 2017 roku koncesję na poszukiwania u zachodnich wybrzeży Polski - poinformowała, że podczas wierceń próbnych odkryła przed polskim wybrzeżem Morza Bałtyckiego około 22 miliony ton wydobywalnej ropy naftowej i kondensatu oraz 5 miliardów metrów sześciennych gazu o jakości handlowej.

Według wyników odwiertów próbnych, wydobywalne zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego szacuje się na 200 milionów baryłek ekwiwalentu ropy naftowej.,

Firma Central European Petroleum (CEP) stwierdziła, że morskie pole naftowe Wolin East znajduje się około sześciu kilometrów od polskiego miasta portowego Świnoujście (Swinemünde),

„Spiegel" przytacza wypowiedź dla PAP polskiego głównego geologa Krzysztofa Galosa na temat tego odkrycia; „Jeśli pierwsze badania potwierdzą się, będzie to największe odkrycie w Polsce od czasów II wojny światowej. Wydobycie mogłoby rozpocząć się za trzy do czterech lat. Wówczas pole pokrywałoby przez kilka lat cztery do pięciu procent rocznego zapotrzebowania Polski na ropę przez kilka lat".

Ta polska „gorączka czarnego złota" wywołała w niemieckiej prasie gorączkę niezadowolenia i emocji. W programach telewizyjnych, informujących o bieżących wydarzeniach - jest to temat numer jeden. Wiadomość wypowiada się głosem powolnym, wyciszonym, bez usmiechu na twarzy. No cóż. To odkrycie złóż ropy i gazu w Polsce może Niemcy niepokoić z wielu powodów. Jednym z nich jest „grożąca" możliwość wzrostu znaczenia Polski jako potencjalnego eksportera surowców energetycznych, co może zmienić układ sił w regionie, osłabiając pozycję Niemiec jako dominującego gracza. Niemcy mogą też obawiać się konkurencji na rynku surowców energetycznych, zwłaszcza jeśli Polska zdecyduje się na eksport swoich zasobów do innych krajów, które są tradycyjnymi odbiorcami niemieckiego gazu.

I Niemcy mają jeszcze jeden powód do niepokoju: jak donosi „MoneyPl": „Niemiecka część wyspy Uznam obawia się o środowisko i turystykę" Gazeta „Bild" informuje, że mieszkańcy i władze niemieckie tej części wyspy są zaniepokojeni, obawiają się, że wakacyjny krajobraz mogą wkrótce zdominować platformy wiertnicze. Land Meklemurgia-Pomorze Przednie zostało zoobowiazane do stanowczeego reagowana na poziomie krajowym. „Wzywamy do wyjaśnienia doniesień o złożach ropy naftowej w bezpośrednim sąsiedztwie granicy i jasnego stanowiska rządu landu"

Jako reakcja - natychmiast pojawił się w mediach niemieckich, w stacji telewizyjnej i radiowej polnocno-wschodnich niemiec NDR krzyczący tytuł audycji: „Odkrycie u wybrzeży Uznamu. Ekolodzy mówią o „katastrofie".

I ten katastrofalny ton dominuje aktualnie w wiekszości niemieckich dzienników „Der Spiegel" utrzymuje to w jeszcze dość zdystansowanej formie, mówi: „Dla regionu Uznam nie jest to dobra wiadomość".

Im więcej informacji pojawia się na temat tego odkrycia, tym ostrzej i bezwzgledniej jest ono przez media komentowane. Gazeta „Welt" z 22 lipca wyraża lęki ministerstwa gospodarki krajowej landu Mecklenurg-Vorpomern, w którego regionie leży wyspa Uznam. Napisano: (Uznam) „jest ważnym regionem wypoczynkowym i wizytówką turystyczną Meklemburgii-Pomorza Przedniego, charakteryzującym się przyrodą, szczególnie wartą ochrony. Zrozumiałe jest zatem duże zaniepokojenie potencjalnymi skutkami wydobycia surowców u wybrzeży" Te „potencjalne skutki" stanowią najmocniejszy argument, dlaczego polskie posiadanie gazu i nafty i wydobywanie ich z Morza Bałtyckiego przez Polskę - stanowią dla niemiec „katastrofę". „To są kwestie ochrony środowiska i turystyki, na które oddziałują wiercenia po stronie polskiej", bo: „Wykorzystanie złóż wymaga nie tylko budowy wież wydobywczych i rurociągu, ale oznacza również zwiększenie ruchu statków". Podkreśla się, że ten polski projekt stanowi przykład polityki przemysłowej sprzecznej z polityką klimatyczną, „która nie zgadza się z interesami środowiska i turystyki po stronie niemieckiej". A już szczyt otumanienia tych bijących na alarm obrońców przyrody - można spotkać w argumentacji, że "wierceniom poszukiwawczym bedą towarzyszyć uciążliwości hałasu i wibracji, a także obawy dotyczące w odniesieniu do możliwego wpływu na zwierzęta i rośliny w morzu przybrzeżnym" Ale ekologom nie przeszkadza to, że na przykład morskie farmy wiatrakowe stanowią hamulec w naturalnych trasach migracji lub siedliskach ptactwa i ryb, a w niektórych przypadkach nawet prowadzą do kolizji i śmierci zwierząt. Obrońcy przyrody uważają za wielką katastrofę to: „że w XXI wieku, w obliczu kryzysu klimatycznego, w ogóle zaczyna się wydobywać ropę i gaz".

Żeby jednak przynieść ukojenie zrozpaczonych Niemcom, roztrzęsionym wizją Polski, która może się stać „nowym Kuweitem „pojawiają się w mediach i takie komentarze na temat ekonomicznych perspektyw tego projektu." Takie optymistyczne wiadomości należy zawsze traktować z ostrożnością. Dane podawane przez koncerny takie jak CEP nie podlegają weryfikacji i nadal nie jest jasne, czy złoża u wybrzeży Uznamu można w ogóle eksploatować w sposób technicznie opłacalny". Z Meklemburgii-Pomorza Przedniego, do którego należy większość wyspy Uznam dochodzą takie głosy: „Nasza przyszłość nie leży w ropie z Morza Bałtyckiego, ale w energii słonecznej, wiatrowej i biomasie" I jak „pociesza" gazeta codzienna TAZ w artykule „Polnisch-deutsche Ostsee, Großer Öl- und Gasfund vor Usedom" „Polsko-niemieckie Morze Bałtyckie. Duże złoża ropy i gazu przed wyspą Uznam" - podczas dalszych odwiertów próbnych trzeba będzie potwierdzić nie tylko samo istnienie złoża ropy i gazu, ale także szansę na jego opłacalną eksploatację. „Jeśli koszty wydobycia okażą się wyższe niż dalszy import ropy i gazu, oznaczałoby to przedwczesny koniec tak obecnie celebrowanego odkrycia"- uspokaja TAZ podnieconych polskimi wiadomościami czytelników swojej gazety.

Nieco chłodniej patrzy na powyższą „katastofę" autorka artykułu Clara Ther w „Wirtschaftswoche" (22.07.25). Tak zaczęła ona swój tekst: „Polska świętuje odkrycie czarnego zlota. W sąsiednim kraju panuje atmosfera gorączki złota. Nowe złoża ropy i gazu, tuż przed wyspą Uznam, w bezpośrednim sąsiedztwie niemieckiej granicy". I dodaje: „Niemcy co prawda muszą trzymać się swoich celów ochrony klimatu, ale gorzka prawda jest taka: nie da się jeszcze całkowicie zrezygnować z gazu".

A nie da się ! To jest pewne, jak amen w pacierzu!

Maria Legiec

Monsignor Bojnowski Manor

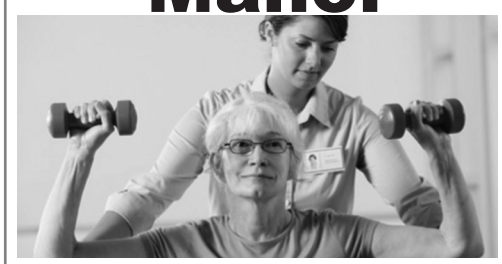

5 Star Rating for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* Urodzona na Liwie, w polskiej rodzinie, Barbara Jundo- Kaliszewska, adiunkt na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, w trakcie spotkania w PIASA na Manhattanie, opowiadała doświadczenia znane jej z autopsji. Ale też- z racji tego, co robi- mogła przedstawić tło historyczne tego wszystkiego, przez co Polacy żyjący na tych terenach, przechodzili w kolejnych pokoleniach. Stąd jej opowieść nasycona była mało znanymi szczegółami, jak na przykład to, że niektóre książki dla dzieci do nauki historii miewają motto w postaci cytatu z wypowiedzi Putina, że największą tragedią XX wieku, był rozpad Związku Radzieckiego. Albo to, że na Litwie nie ma pomnika króla Jagiełło, który uznawany jest za zdrajcę. Mniejszość polska jeszcze niedawno była najbiedniejszą, najmniej wykształconą grupą tego niewielkiego kraju. Obecnie ma swoich przedstawicieli w parlamencie i rządzie, są nauczyciele, a nawet komicy, działają polskie media, także telewizja, co jest bardzo ważne. W kablowej tv było kiedyś 140 programów propagujących na różne sposoby linie Putina i tylko 4 polskie; w tym jeden discopolowy, jeden z kreskówkami. Zresztą i obecnie, propaganda rosyjska starająca się skłócić Litwinów i mniejszości tam mieszkające, jest wciąż ogromna i reaguje natychmiast na każde wydarzenie.

Litwa należy do UE, do NATO i wprowadziła euro, żeby jak najbardziej uniezależnić się i odróżnić od Rosji. Prowincja jest nadal biedniejsza, ale jeszcze niedawno całe wsie nie miały elektryczności, teraz jest wszędzie. Tory kolejowe są jednak ciągle szersze niż w reszcie Europy. To pozostałość po kolejach ZSRR, które z powodów strategicznych miały inny rozstaw szyn. Obecnie robi się wszystko, co możliwe, żeby to jak najszybciej zmienić. Barbara Jundo- Kaliszewska prowadzi w Wilnie program telewizyjny, który - wraz z jej innymi nagraniami- można znaleźć na YouTube. Są to i wywiady, i omówienia, zarówno historii, jak i tego, co dzieje się na bieżąco. Jest też aktywna w innych mediach społecznościowych, dla osób zainteresowanych tą tematyką, to skarbnica wiedzy.

* Epoka graffiti w Nowym Jorku rozpoczęła się na ulicach miasta na początku lat 70. XX wieku. W ciągu następnych 20 lat ruch ten stał się popularny i uznany za rodzaj sztuki. Wystawa „Above Ground" w Museum of the City of New York próbuje odtworzyć atmosferę dni, w których malowanie na murach i w wagonach metra było wciąż zakazane i pokazuje artystów, którzy zdecydowali się przejść od tej nielegalnej działalności, do tworzenia obrazów i wystawiania ich w galeriach i muzeach. Można więc obejrzeć prace wykonane aerozolem, tuszem i innymi technikami i lepiej zrozumieć street art i pasję z jaką reagowali na różne wydarzenia artyści tacy jak Rammellzee, Lee Quiñones, Lady Pink i Futura 2000. Świetnie zaaranżowana, doskonale opisana wystawa dla każdego zainteresowanego nie tylko sztuką, ale i Nowym Jorkiem.

* I przy okazji, już wkrótce; 45th Annual Edition of the Graffiti Hall of Fame. Od południa, do 9 wieczorem, 16 i 17 sierpnia. Pokazy malowania graffiti i możliwość zrobienia swojego, koncerty hip-hopowe i wiele innych. Miejsce: East Harlem, 106th Street &Park Avenue. Wstęp bezpłatny, ale trzeba się zarejestrować: https://www.eventbrite.com/e/graffiti-hall-of-fame-45th-annual-edition-tickets

* Mija właśnie sześć miesięcy od wprowadzenia na Manhattanie „congestion pricing program". MTA ogłosiło, że widać pierwsze, pozytywne wyniki tego- ostro krytykowanego- przedsięwzięcia, które zaproponowała gubernatorka stanu, Kathy Hochul. Ruch samochodowy spadł o 11 procent. W ciągu tych sześciu miesięcy do strefy płatnego wjazdu poniżej 60th Street, wjechało o 10 milionów pojazdów mniej. Opłata wynosi $9, nie opublikowano jednak, jaki dokładnie zysk udało się wygenerować w tym czasie. Pobieżne obliczenia wskazują, że będzie to ponad 500 milionów dolarów. To o tyle ważne, że przychody te mają wspierać wymianę starzejących się wagonów metra, modernizację sygnalizacji świetlnej, remont stacji, a także odkładane z braku funduszy plany rozbudowy sieci metra. H

* 9 i 10 sierpnia; 35 Hong Kong Dragon Boat Festival w Meadows Corona Park. Impreza zdecydowanie familijna. Wyścigi udekorowanych łodzi, dużo muzyki, stoiska z jedzeniem, słodyczami i pamiątkami, pokazy tradycyjnego tańca, zespoły folklorystyczne, będzie też jazz i pop, oraz Shaolin Temple Kung Fu i wiele innych atrakcji, a dla dzieci zajęcia plastyczne i różnego typu gry i zabawy. Wstęp wolny. Pierwsze wyścigi zaczynają się o 9 rano, występy i zabawy od 10. Impreza ta, to zawsze duża atrakcja dla gości z Polski i przy okazji można zwiedzić Flushing Corona Park, dużo większy niż Central Park na Manhattanie.



Fragment wystawy „Above Ground" w Museum of the City of New York. Wystawa kończy się 5 października



Barbara Jundo-Kaliszewska i prowadzący spotkanie w PIASA Janusz Szlechta



GALAA
WINDOWS + DOORS

PRACUJ Z NAMI

FABRYKA EUROPEJSKICH OKIEN I DRZWI



ZATRUDNIMY NA STANOWISKA

- Operator maszyn, typu:
  - piła dwu-głowicowa
  - zgrzewarka
  - frezarka
  - zaczyszczarka CNC
- Montażysta okuć i szyb
- Sprzedawca

WSPÓŁPRACUJMY RAZEM

- Zostań naszym dealerem lub
- Certyfikowanym instalatorem

KONTAKT

(860)874-7848 Lukasz

www.galaawindows.com

272 Camp St. Plainville CT

POLISH HELPING HANDS LLC

POLISH HELPING HANDS



ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499



Wycieczki NYC, BOSTON, Washington DC, LAS VEGAS, NIAGARA

Transport na cruise NYC - MANHATTAN & BROOKLYN, NEW JERSEY





Transport na lotniska NYC - JFK & LaGuardia, BOSTON, NEWARK, BRADLEY CT

Wysyłka pieniędzy

MoneyGram



LUXERIDE enterprise

40 BROAD STREET
NEW BRITAIN, CT

luxeride41@gmail.com
luxerideenterprise.com
(860) 922 1210, (860) 924 0913
(860) 357 3023

Odnawianie paszportu



Wysyłka paczek



Mienie przesiedleńcze

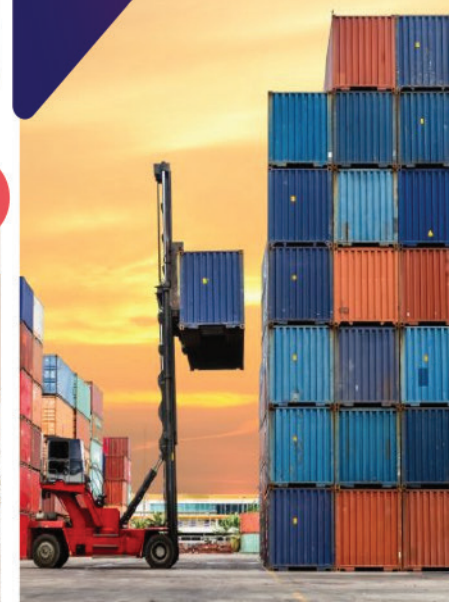

RAYMOND SENIOR PLANNING

MEDICARE
DLA SENIORÓW

Bezpłatna pomoc w:

- Medicare
- IRA,401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń



Nicole **Beata** **Kasia**

Lokalizacja w New Britain

195 West Main Street,
New Britian, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

Lokalizacja w Southington

360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

(203) 699-2611

email: raymondseniorplanning@gmail.com | website: www.raymondseniorplanning.com

Zapraszamy na nabicie układu chłodzenia!

A/C

Auto One LLC
1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
860-505-0816



1234YF Machine

Cena zaczyna się od $360

Nowsze samochody wymagają innego, i droższego gazu, z porównaniem do starszych samochodów. Maszyny wyglądają tak samo, i to samo wykonują, ale każda maszyna jest stworzona do specyficznego gazu. I teraz, posiadamy obydwie maszyny i jesteśmy w stanie nabijać gaz do nowszych samochodów!



R134A Machine

Cena zaczyna się od $160

Zadzwoń już dziś!
Zapraszamy!

AUTO ONE
CAR REPAIR · BODY SHOP & SALES

Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w **Księgarni Quo Vadis!**

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420
Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.
Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.
Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

Oferowane Usługi:
- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej



dompak

Paczki do Polski i Europy



Zbyt łatwo zapominane

Anna Rawska

Idealistyczna, emocjonalna wizja Ameryki, której nie ma ani w mediach, ani w codziennych sporach politycznych. Jest to obraz sięgający podstaw łatwo zapominanych i portrety ludzi, którzy o nich pamiętają- tak można w skrócie opisać instalację, która powstała w olbrzymim zagłębieniu po wyburzonej elektrowni przy Freedom Plaza na Manhattanie.

„Path of Liberty: That Which Unites US"- zostawia ślad w pamięci. Jest to instalacja interaktywna, Nie da się wszystkiego usłyszeć, czasem muzyka, słowa, wiatr, wszystko się miesza, wzajemnie zagłusza- ale tak ma być. Niektóre osoby mówiące z ekranów spotyka się raptem i w innym miejscu, innych nie spotka się nigdy, lub usłyszy ledwie kilka słów.Tak samo, jak w życiu. Nikt z opowiadających nie szuka prawdy absolutnej, nie buduje teorii. Opowiadają o sobie, o swoich doświadczeniach i przemyśleniach. Subiektywnie.

- Uwielbiam demokrację. Uważam, że ideademokracjijestważna.Tosposóbna zapewnienie reprezentacji wszystkim, a społeczności rdzenne, jeszcze przed kolonizacją, praktykowały demokrację. Niektóre z fundamentalnych zasad demokracji w Ameryce opierały się na tym, co zaobserwowali pierwsi kolonizatorzy. Uważam więc, że demokracja jest rdzenna, jest częścią tej ziemi, jest zakorzeniona w naszych przekonaniach i jest czymś, co zawsze praktykowaliśmy. Demokracja jest naturalna. Demokracja jest częścią tego, kim jesteśmy. Jest zakorzeniona w tym, w co wierzymy i jest czymś, co zawsze praktykowaliśmy- mówi Navajo, Ian Teller, z ekranu zawieszonego na tle świateł manhattańskich wieżowców.

Ian jest absolwentem Thornton School of Music na Uniwersytecie w Kalifornii i tworzy filmy i treści cyfrowe wykorzystując tradycje swojego Narodu. Działa zresztą w wielu organizacjach wspierających udział młodzieży natywnej w życiu społecznym. Jako student uczestniczył w wieloplemiennym szczycie młodzieży „Protect the Sacred Native" i ciągle, aktywnie wspiera organizacje natywne i ruchy pomagające młodzieży. Jego zdaniem filozofia życia rdzennych mieszkańców była podstawą na której utworzono Stany. Filozofia ta, to przede wszystkim przekonanie, że ludzie i każda żywa istota, wszyscy i wszystko, jesteśmy ze sobą na różne sposoby powiązani, stąd na przykład wypływa konieczność chronienia i środowiska i słabszych.

Inny przedstawiciel Natywnych Amerykanów, widzi otaczający świat inaczej. Chase Iron Eyes, mówi:

- Niezależnie od wzniosłych ideałów zawartych w Deklaracji Niepodległości, musimy walczyć o pokój i o to, żeby zawsze być w punkcie, w którym czujemy, że rząd funkcjonuje za zgodą rządzonych. To wymaga poświęceń. Chciałbym, żeby wystarczyło głosowanie. Ale czasem głosuje się życiem. Głosuje się ciałem. I nie możemy rezygnować z tego marzenia".







Wychowany w rezerwacie, Chase Iron Eyes, zarejestrowany członek plemion Oglala Lakota i Standing Rock Sioux, jest aktywistą, prawnikiem i obrońcą praw rdzennej ludności. Zdobył doktorat z prawa federalnego Indian na Uniwersytecie w Denver. Jest głównym doradcą w Lakota People's Law Project i wspiera ruchy społeczne takie jak #LandBack.

Już tylko te dwie historie pokazują, jak bardzo różne rzeczy mogą być dla ludzi ważne w opisywaniu tego, co uważają za podstawową strukturę życia w amerykańskim społeczeństwie.

Nad realizacją Path of Liberty pracowało wiele osób i instytucji, ale pomysłodawczynią i reżyserką jest DaniellaVale, która tworzy na styku fotografii, filmu i instalacji immersyjnych i zawsze była zainteresowana tym, w jaki sposób filmy potrafią przenieść widza w inny świat i wykreować stany emocjonalne. Daniella uchwyciła portrety ludzi i przeprowadziła wywiady w najróżniejszych zakątkach Stanów, sfilmowała też, obecne w instalacji, krajobrazy- także przesycone emocjami.

Osoby, które z nią rozmawiały i podzieliły się swoimi rozważaniami, są w różnym wieku, mają różne pochodzenie i wykształcenie. Różne akcenty. Szczególnie ciekawe, że wielu z nich ma świadomość uczestniczenia „w eksperymencie, jakim jest Ameryka" i uważają, że to nakłada na nich swoisty rodzaj odpowiedzialności za to, co robią na swoim odcinku, co wniosą do tego eksperymentu. Bo przecież, nawet niewielki element, ma wpływ na to, jaka jest i będzie całość.

Jest wśród nich emerytowany porucznik nowojorskiej straży pożarnej, artyści, aktywiści, drobni rolnicy, edukatorzy, strażnicy parków narodowych, pracownicy transportu związkowego, szefowie kuchni, sportowcy. Jest i weteran II wojny światowej,

Na jednym z ekranów wyświetlany obraz z daleka wygląda jak falująca flaga. Z bliska widać, że pasy i gwiazdy utworzone są z twarzy. Od czasu do czasu jeden z elementów tej mozaiki nagle zostaje powiększony, konkretna osoba wychyla się z tła i mówi kilka zdań. Jedną z tych osób jest weteran II Wojny Światowej, potomek polskich imigrantów, Albert Godlewski.

W zeszłym roku, w lipcu, obchodził setne urodziny! Jego historię można znaleźć, między innymi, na stronie internetowej poświęconej upamiętnianiu weteranów.

„Al" - jak go nazywali koledzy, urodził się w w Filadelfii, PA. Jego ojciec, polski imigrant, pracował jako stoczniowiec na okręcie USS New Jersey.

Albert postanowił zaciągnąć się do Armii w maju 1943 roku, odbył szkolenie i ponieważ miał nadzwyczajne zdolności matematyczne, zajmował się finansami. W styczniu 1944 roku znalazł się na pokładzie frachtowca płynącego do Liverpoolu. Niedaleko Szkocji statek z ich konwoju został storpedowany przez niemiecki okręt podwodny, było to wydarzenie, które na długo pozostawiło w nim ślad. Nie mniej, musiał nadal służyć. Przydzielał i rozdawał żołd -wtedy była to gotówka!- ponad trzydziestu tysiącom żołnierzy. Pracował, jak niegdyś jego ojciec, po 18 godzin dziennie, sześć dni w tygodniu. Po wojnie wrócił do swojego rodzinnego miasta i poznał dziewczynę, w której się zakochał. Uwodził ją babeczkami wypiekanymi przez jego matkę i ...nylonami. Wtedy był to artykuł deficytowy na całym świecie. Wychowali pięć córek. Po przejściu na emeryturę, zwiedzali świat. Owdowiał tuż przed 60. rocznicą ślubu. Nadal nosi swoją czapkę z czasów, gdy walczył w wojnie. Z ekranu mówi do nas: „I am an American. I just love living here. Belive me"

Trump, Epstein, Bangino, FBI... I komu tu wierzyć?





Wiele się dzieje, ledwie minęło zamieszanie w szeregach wiernego Trumpowi ruchu MAGA związane z 12 dniową wojną izraelsko-irańską, a już na czołówkach mediów pojawił się nowy skandal. W tych dniach Ameryka żyje aferą wokół Epsteina, który według oficjalnego przekazu popełnił samobójstwo przez powieszenie na prześcieradle w celi New York Metropolitan Correctional Center 10 sierpnia 2019 r. gdzie oczekiwał na swój proces. Jeffrey Epstein był bardzo wpływowym finansistą, wcześniej skazanym sądownie seksualnym przestępcą, stręczycielem młodych dziewcząt dla światowych elit i najprawdopodobniej agentem Mossadu i CIA. Był sprawnym myśliwym ludzkich żądz, wykorzystującym słabości znanych i potężnych liderów i celebrytów tego świata zastawiającym pułapki w celu przyszłego szantażu.

Epstein nie skończył studiów, zatrudniony został jako nauczyciel matematyki w prywatnej szkole przez ojca byłego (dwukrotnego) prokuratora generalnego (AG Bill Barr), skąd musiał odejść za "obcowanie" z nieletnimi dziewczynami. Zaprzyjaźnił się z Ghislaine Maxwell córką magnata prasowego, pośrednika handlu bronią, brytyjskiego polityka i tajemniczego szpiega Mossadu (ur. w Czechosłowacji jako Jan Ludwik Hoch, pochowany w Jerozolimie) i służb innych krajów W.B., a nawet Rosji. Zginął "skacząc" ze swojego jachtu na Atlantyku w pobliżu Wysp Kanaryjskich w 1991 r. Zamożny i ambitny Maxwell wysłał córkę Ghislain do Nowego Jorku, ponoć chciał aby wyszła za mąż za kogoś z klanu Kennedych. Jednocześnie u niego w Londynie pojawiał się młody i również ambitny Jeffrey Epstein.

Młody Epstein we wczesnych latach 80-tych związał się saudyjskim dilerem broni Adnan Khashoggi, którego był "bankierem", posługiwał się doskonale podrobionym austriackim paszportem, sprzedawali broń do Iraku, Mujahedinom w Afganistanie i Contrze w Nikaragui w ścisłej współpracy z CIA. W 1985 r. Epstein zbliżył się do właściciela sklepów Victoria Secret Les Wexner z Columbus, w stanie Ohio, którego został prawnym przedstawicielem, Wexner znalazł się w kłopotach z IRS z powodu niepłacenia podatków, jego księgowy został zastrzelony tuż przed oczekiwanym zeznaniom w Kongresie. W 1993 r. wynegocjował zakup linii lotniczych Air America, których siedzibę przeniósł do Columbus i zajął się przerzutem narkotyków do Hong Kongu. Epstein za swoją pracę został nagrodzony też przez Departament Stanu, który wynajął mu drugi co do wielkości dom w Nowym Jorku zabrany Iranowi w ramach sankcji.

Epstein w oczach aspirujących do bogactwa szeroko rozumianych elit uchodził za finansowego czarodzieja. Imponował swoimi licznymi posiadłościami, w których swoim gościom oferował sensualne masaże i seks z młodocianymi atrakcyjnymi dziewczynami przygotowywanymi na takie okazje przez swoją partnerkę Ghislaine. Ok. $40 mln Epstein zainwestował w Valar Ventures u słynnego dziś Peter Thiel, co dziś jest warte ok. $170 mln. Posiadał prywatny samolot słynną "Lolita Express", posiadłości na Manhattanie (wartość $51 mln, 2,600 m2), w Palm Beach na Florydzie (2 km od Trumpa Mar-a-Lago) 1,300 m2 posiadłość nad oceanem, wart ponad $10 mln apartament w sercu Paryża i 8,000 akrów posiadłość z prywatnym lotniskiem w stanie Nowy Meksyk. Prawdziwym magnesem dla ciekawskich gości była słynna wyspa "pedofilów" o obszarze 70 akrów Little St. James na U.S. Virgin Islands, na Karaibach. To głównie tam dochodziło do orgii przedstawicieli szacownej elity z młodocianymi. W chwili śmierci Epstein posiadał majątek obliczany na ok. $600 mln. Z tej sumy $121 mln zostało przeznaczone na odszkodowania dla 135 jego ofiar, $9 mln przeznaczono na koszty operacyjne, a $21 mln zgarnęli jego prawnicy.

Jego gośćmi byli znani politycy jak Bill Clinton, który odwiedził wyspę Epsteina 24 razy (!), były premier Izraela Ehud Barak (10 razy), książę Andrew, Bill Gates, senator Chuck Schumer, czy prezes Sądu Najwyższego John Roberts. Epstein był też wieloletnim znajomym D.J. Trumpa. Jednak po aferze "podrywania" nieletnich dziewcząt na polu golfowym Trump odebrał mu prawo wstępu. Przeciwnicy Trumpa sugerują, że Trump nie chce ujawnienia dokumentów Epsteina gdyż on sam może być w tą aferę wplątany. Sugestia jak każda inna, ale gdyby naprawdę w aktach sprawy Epsteina były "papiery" na Trumpa to administracja Bidena z pewnością by z tego skorzystała zamiast kreować niesławną "Russian Collusion".

Kłopoty Epsteina zaczęły się w 2005 r. na Florydzie, kiedy został oskarżony o seksualne wykorzystywanie 14 letniej dziewczyny. Wkrótce lista wykorzystywanych małoletnich dziewcząt wzrosła do 36 i w 2006 r. Epstein został aresztowany pod zarzutem nakłaniania do prostytucji, co skończyło się w 2008 r. skazaniem go na 18 miesięcy więzienia. Łagodny wyrok Epstein zawdzięczał swoim znajomościom. Prokurator Alexander Acosta później przyznał, że dano mu do zrozumienia, że Epstein jest człowiekiem wywiadu i trzeba potraktować go łagodnie. Można dodać, że ów prokurator został ministrem pracy w pierwszej administracji Trumpa. Epstein podczas odsiadki mógł 12 godzin dziennie i weekendy spędzać w swoim domu w Palm Beach, chodzić na zakupy i został zwolniony po 13 miesiącach (!).

Kiedy "Miami Herald" opublikował historię zadziwiającego potraktowania Epsteina przez sądy, został on ponownie aresztowany 6 lipca 2019 r. z federalnymi zarzutami handlowania nieletnimi dziewczynkami w celach seksualnych w stanie Floryda i Nowy Jork. Aresztowana została również wspólniczka Epsteina Ghislaine Maxwell, która następnie została skazana w grudniu 2021 r. na 20 lat więzienia za przygotowywanie młodych dziewcząt do seksualnej eksploatacji przez Epsteina i jego przyjaciół. W tej sytuacji wielu uważa, że niewygodny dla przedstawicieli "pożądliwych" elit, oczekujący na pewnie sensacyjną i dla nich niebezpieczną rozprawę Epstein aby im nie zaszkodził, został najprawdopodobniej zamordowany. Trzeba dodać, że Epstein wszędzie w swoich domach, posiadłościach zakładał kamery, które cierpliwie i skutecznie rejestrowały wszystko i wszystkich. Dlatego FBI zagarnęła dziesiątki tysięcy nagrań na twardych dyskach i innych nośników informacji dokumentujących wiele kompromitujących sytuacji dla jego gości. Jego wspólniczka Maxwell była zdumiona jego śmiercią podkreślając, że nawet gdyby został skazany to planował się odwołać. Wydaje się, że właśnie ona wie wszystko nie tylko o całej aferze Epsteina, ale również ma wiedzę o ewentualnych sekretnych kontach swojego wspólnika.

David Schoen prawnik Epsteina, którego klientami wcześniej byli: Trump, Roger Stone i Steve Bannon powiedział, że 9 dni przed śmiercią w rozmowie z Epsteinem zapytał go, czy Trump jest na liście jego klientów. Odpowiedź była "nie". Trump chcąc wygasić zainteresowanie "listą klientów" uważa, że jej opublikowanie skrzywdziłoby wielu przypadkowych ludzi, którzy mieli kontakt z Epsteinem i byli na liście samolotu "Lolitta Express", czy mieli z nim kontakty biznesowe. A tego np. chce Elon Musk, grożący założeniem nowej partii "America Party". FBI dysponuje dziesiątkami tysięcy nagrań, filmów i zdjęć z wyspy Little John, Manhattanu, Florydy i Nowego Meksyku.

Część gorących i prominentnych zwolenników Trumpa skupionych w ruchu MAGA żąda ujawnienia akt dotyczących Epsteina, aby skutecznie rozprawić się z potężnym, ukrytym Deep State. Niektórzy są zdania, że administracja Trumpa chce te akta jednak wykorzystywać do szantażowania swoich przeciwników. Na dzień dzisiejszy zwolennicy ujawnienia wszystkich brudów są bardzo głośni i tego właśnie się domagają i wielu z nich czuje się zdradzonych. Są nadzieje, że Trump wstrzymywał ujawnienie akt chwilowo, aby móc przepchnąć przez Kongres swój budżet (BBB). Inni sądzą, że po zapoznaniu się z listą Trump obawia się, że w razie ujawnienia listy wielu czołowych polityków, liderów biznesu, influencerów i niestety "autorytetów" moralnych, zniszczy nie tylko Deep State, ale i cały amerykański system i pogrąży kraj w depresji.

Dlaczego MAGA tak ostro zareagowała? Otóż tak Trump, jak i AG Pam Bondi, szef FBI Kash Patel i jego z-ca Dan Bangino wszyscy głośno i uparcie obiecywali i podkreślali konieczność ujawnienia listy Epsteina, czym zjednali sobie MAGA. W środę mleko się wylało i na konferencji prasowej Bondi oświadczyła, że nie ma żadnej listy Epsteina, są tylko dziesiątki tysięcy nagrań porno z nieletnimi i dlatego sprawa jest zamknięta mimo, że niedawno oświadczyła, że akta i lista są na jej biurku! Wtórował jej niezręcznie prezydent Trump wskazując, że tyle się dzieje, a tu wciąż pytają o tego odrażającego Epsteina, który przecież w 2019 r. popełnił samobójstwo, to jest "old news!" i sprawa jest jasna! No dobrze, ale podobnie jest z uwolnieniem akt zabójstwa JFK i MLK. Innego zdania jest prof. Alan Dershowitz, b. adwokat Epsteina. Lista jest, istnieje, on ją widział, ale nie może nic powiedzieć…

Tego samego dnia doszło do ostrej

sprzeczki w administracji Trumpa, były słynny lider prawicowego radia Dan Bangino zarzucił Prokuratorowi Generalnemu Pam Bondi, że kręci w sprawie obiecanego ujawnienia dokumentów i w rezultacie opuścił do końca tygodnia swoje biuro oświadczając, że rzuci pracę jeśli Trump jej nie zdymisjonuje. Podobno dołączył do niego szef FBI Kash Patel. Jednak po tym jak Trump pochwalił Bondi, Patel oświadczył, że nie zamierza rezygnować. Za Pam Bondi stoi zaufana szefowa gabinetu Trumpa, Susie Wiles. Nie wiadomo co będzie z Bangino, który przecież porzucił swoją lukratywną radiową karierę, aby naprawiać Państwo…

Administracja Trumpa uwolniła też zapis video z dnia śmierci Epsteina rzekomo dowodzący, że nikt nie wchodził do jego celi. Z tym, że w zapisie brakowało 61 sekund, co wywołało medialną burzę, dodatkowo eksperci wykryli, że zapis jest składanką. Później okazało się, że uwolnione video pokazuje celę 46, a Epstein siedział w celi 220. Dodatkowo wyszło na jaw, że kamera zapisująca oddział z celą Epsteina była zepsuta, tak jak druga obserwująca szerszy dostęp do oddziału od strony windy, od poprzedniego dnia. Obsługa naprawiała kamerę już 8 sierpnia, ale bezskutecznie. Zwolennicy teorii morderstwa wskazują na "przypadkowość" nie pracujących kamer i jakoś śpiących strażników. Również słynny patolog 85 letni dr Michael Baden, który przebadał ok. 20,000 ofiar po oględzinach ofiary stwierdził, że doznane obrażenia kręgów szyi wskazują nie na samobójstwo, ale na zabójstwo, na uduszenie, zwrócił też uwagę na brak raportu o DNA pozostawionym na prześcieradle. Dodajmy, że dzień wcześniej usunięto współwięźnia i w celi Epstein był sam. Zapis w dokumentach o samobójstwie pojawił się dopiero po tygodniu…

W mediach zawrzało, spora część zwolenników Trumpa jak Charlie Kirk, Julie Kelly, Glenn Beck, Laura Loomer, Megyn Kelly, Tucker Carlson i inni proszą Trumpa: wyrzuć Pam Bondi, wierzymy Dan Bangino! To szansa, aby oczyścić Deep State, nie chrońmy molestantów i pedofilów, chrońmy dzieci, ofiary! Jednak Trump stanął po stronie Bondi wskazując na dobre wyniki jej pracy z nielegalną imigracją. Posypały się rady kto powinien zastąpić Bondi, czyli Andrew Bailey z Missouri, Paxton z Teksasu, a nawet gub. Florydy DeSantis… Są też głosy, aby do wyjaśnienia tej sprawy powołać specjalnego prokuratora…Czytałem też opinie, że do celi podłożono sobowtóra, a Epstein ma się dobrze…

Być może ferment w MAGA opadnie, ale jeśli rzeczywiście nie ma sprawy i wszystko jest jasne, to za co 20 lat więzienia w 2022 r. dostała Ghislaine Maxwell, czyli siedzi niewinnie? No i oczywiście dlaczego 66-letni Jeffrey Epstein popełniłby samobójstwo, czy też został zamordowany? Przecież nie ma żadnej listy Epsteina, który też nikogo nie szantażował, tylko zgłupiał na punkcie młodych dziewcząt. Nikt z polityków, świata biznesu i celebrytów nie był też na liście pasażerów "Lolitta Express", nie było gwałtów na wyspie pedofili, a prawnik Epsteina prof. Dershowitz jest stary i pomylił listę Epsteina z listą zakupów, którą dała mu żona… Cóż, zobaczymy co "podadzą" nam do konsumpcji dalej….

Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2025/07/14

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

Bezpłatna konsultacja

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Lichwa lub śmierć John F. Kennedy i Juliusz Cezar

Co łączy dwie wybitne postaci historyczne?
1. Obaj ponieśli śmierć w wyniku zamachu.
2. Obaj odebrali prawo psucia publicznego pieniądza.
3. Obaj odebrali pewnej nacji prawo do bicia słabego i fałszowanego pieniądza.

John F. Kennedy zainicjował ruch wykonawczy związany z banknotami amerykańskimi (United States Notes) - walutą spoza Rezerwy Federalnej, 4 czerwca 1963 roku John F. Kennedy podpisał rozporządzenie wykonawcze nr 11110, mające na celu przywrócenie kontroli nad podażą pieniądza w Stanach Zjednoczonych w ręce obywateli. Jednym pociągnięciem pióra JFK pozbawił Rezerwę Federalną uprawnień do pożyczania pieniędzy rządowi na procent i oświadczył, że prywatna Rezerwa Federalna wkrótce zakończy działalność

W ciągu 5 miesięcy został zabity, a Lyndon Johnson odwrócił rozkaz. Rozporządzenie Wykonawcze 11110 upoważniło Sekretarza Skarbu do bezpośredniej emisji Srebrnych Certyfikatów i Banknotów Stanów Zjednoczonych, z pominięciem Rezerwy Federalnej. W rezultacie do obiegu wprowadzono około 4,3 miliarda dolarów (a nie 6 miliardów dolarów) w banknotach amerykańskich o nominale 2 i 5 dolarów, zabezpieczonych srebrem w Skarbie Państwa. Nie były to oprocentowane banknoty Rezerwy Federalnej - były to waluty wolne od długu, emitowane na podstawie uprawnień konstytucyjnych.

Banknoty miały czerwone pieczęcie (odmienne od zielonych pieczęci na banknotach Rezerwy Federalnej) i były oznaczone jako „Banknot Stanów Zjednoczonych". Po zamachu na Kennedy'ego 22 listopada 1963 roku emisja tych banknotów została po cichu wstrzymana i stopniowo wycofywana. A zatem, dla wyjaśnienia: Zatwierdził i rozpoczął emisję około 4,3 miliarda dolarów, czyli nieco mniej niż 6 miliardów dolarów. Działanie to podważyło monopol Rezerwy Federalnej - niektórzy twierdzą, że był to jeden z czynników jego upadku. Rozporządzenie wykonawcze nr 11110 nigdy nie zostało uchylone, lecz pozostaje uśpione niczym miecz w kamieniu.

W roku 48 Juliusz Cezar odebrał handlarzom pieniędzmi prawo bicia monet, a mennice cesarza zaczęły emitować monety z korzyścią dla wszystkich. Przy pomocy dostarczanych w obfitości pieniędzy wykonano wiele wspaniałych robót publicznych.

Dzięki tej obfitej podaży pieniędzy cesarz zdobył miłość zwyczajnych ludzi, ale handlarze pieniędzmi go nienawidzili. Niektórzy uważają, że był to ważny czynnik, który odegrał dużą rolę w zamachu na Cezara.

Pewne jest w każdym razie, że wraz ze śmiercią Cezara bardzo zmniejszyła się ilość pieniędzy w Rzymie. Wzrosły podatki, jak również korupcja. Tak jak i w wypadku dzisiejszej Ameryki lichwa i obniżenie wartości pieniądza stały się panującą zasadą. W końcu zaopatrzenie w pieniądze w Rzymie zmniejszyło się o 90%.

W rezultacie zwyczajni ludzie stracili swoje ziemie i domy, tak jak wkrótce stanie się to w Ameryce. Wraz z redukcją obfitych pieniędzy masy straciły zaufanie do rzymskiego rządu i odmówiły mu poparcia. Rzym pogrążył się w mroku średniowiecza.

Wczesny Rzym

Oszustwo związane z wymianą pieniędzy sięga jeszcze dawniejszych czasów. Dwieście lat przed Chrystusem Rzym też miał kłopoty związane z handlarzami pieniędzmi. Dwaj cesarze rzymscy z wczesnego okresu Cesarstwa próbowali zmniejszyć władzę handlarzy pieniędzmi, reformując prawa dotyczące lichwy i ograniczając własność ziemską do 500 akrów. Obaj zginęli w zamachach!

Złotnicy

1000 lat po śmierci Chrystusa handlarze pieniędzmi, ci, którzy udzielają pożyczek i manipulują ilością pieniędzy, uaktywnili się w średniowiecznej Anglii. W rzeczywistości byli tak aktywni, że działając razem byli w stanie manipulować całą ekonomią angielską. Nie byli oni bankierami w pełnym tego słowa znaczeniu. Handlarzami pieniędzmi najczęściej byli złotnicy. Byli ani pierwszymi bankierami, ponieważ zaczęli przechowywać złoto innych dla bezpieczeństwa, trzymając je w sejfach. Pierwsze papierowe pieniądze były w rzeczywistości pokwitowaniem za złoto pozostawione u złotnika.

Wywiad z H.W. Rosenthalem z 1976 r. opublikowany przez C.H. Weismana w 1992 r.*: „Przed 1968 r. łatwowierni goje mogli zanieść banknot jedno dolarowy Federalnej Rezerwy do jakiegokolwiek banku w Ameryce i wymienić go na dolar, który wg. prawa zawierał 412 i pół grana 90%-go srebra (gran= 0,0648g.), natomiast w 1933 r. można było wymienić taki sam banknot na monetę zawierającą 25 i 4/5 grana 90%-go złota. Wszystko, co robimy, jest dać gojom więcej niewymienialnych banknotów lub lepiej - miedzianych krążków. Ale nigdy nie oddajemy im ich złota i srebra. Tylko więcej papieru. My cieszyliśmy się powodzeniem dzięki papierowej machlojce. To jest nasza metoda, poprzez którą my bierzemy pieniądze i dajemy w zamian papier. (…) [Od 2020r. rozpoczęto wycofanie gotówki z obiegu, to oznacza, że teraz goje nie dostaną nawet papieru."*

Każdy bank w USA może pożyczać przynajmniej 10 razy więcej pieniędzy niż faktycznie posiada. Dlatego banki bogacą się przez pobieranie odsetek w wysokości, powiedzmy, 8%. W rzeczywistości można antycypować, że ich zarobek nie wynosi 8% rocznie a jest to 80%. Dlatego właśnie budynki bankowe są zawsze największe w mieście.

oprac. Mirosław Góźdź

Zmiana statusu Szczęsnego w Barcelonie



Kadra Barcelony jest na etapie przechodzenia sporych przemian. Klub pozbywa się zawodników, których Hansi Flick wskazał jako zbędnych, a na ich miejsce poczynił już kilka ciekawych wzmocnień. Choć trener jasno zaznaczył, że w drużynie nie widzi miejsca dla Marca-Andre ter Stegena, wszystko wskazuje na to, że Niemiec latem nie opuści klubu. Dość niespodziewanie Hiszpanie ogłosili, że dołączyć do niego ma Wojciech Szczęsny. Bramkarze mają dzielić się specjalną rolą.

Hierarchia bramkarzy w Barcelonie została jasno określona już na tygodnie przed startem nowego sezonu. Hansi Flick zdecydował, że nową jedynką ma zostać sprowadzony latem z Espanyolu Joan Garcia. Zmiennikiem utalentowanego Hiszpana będzie zaś Wojciech Szczęsny.

Ter Stegen jednak zostanie w Barcelonie? Szykuje się znów dłuższa absencja

Jeśli chodzi o Marca Andre ter Stegena, klub na ten moment jest w stanie zaoferować mu jedynie rolę golkipera „numer trzy". Chociaż „Duma Katalonii" liczyła, że przekona Niemca do odejścia w letnim oknie transferowym, wszystko wskazuje na to, że ten pozostanie jednak w klubie.

Ter Stegen zmaga się z urazem pleców i jest bliski podjęcia decyzji o operacji. Ta wykluczyłaby go z gry na wiele miesięcy, odraczając rozstanie z „Dumą Katalonii". Kompletnie skreślony został również Inaki Pena, który przegrał w ubiegłym sezonie rywalizację ze Szczęsnym.

Szczęsny w nowej roli w Barcelonie? Ma być mentorem dla Joana Garcii

Wydaje się, że zamiast być mentorem, przez wychowanka Polak postrzegany był przede wszystkim w roli rywala. A szkoda, bo niewykluczone, że w innych okolicznościach Pena mógłby wiele zyskać, obserwując i ucząc się od „Teka". FC Barcelona chciałaby, żeby status Szczęsnego uległ jednak zmianie i stał się on mentorem dla Joana Garcii.

Tego samego klub oczekuje na starcie sezonu od Ter Stegena. Polak i Niemiec mieliby pomóc młodego golkiperowi w radzeniu sobie z presją i szybszą aklimatyzacją w tak medialnym klubie, jak „Blaugrana".

Garcia miałby grać w La Liga, a Szczęsny w rozgrywkach Pucharu Króla, jak również Superpucharze Hiszpanii. Tak przynajmniej widzi to Portabella.

Jan Urban selekcjonerem. Odpowiedni człowiek na złe czasy

Jan Urban został selekcjonerem reprezentacji Polski. Czy wyjdzie nam to na dobre? Skłamie ten, który zna odpowiedź na to pytanie. Ale twierdząco da się odpowiedzieć na dwa inne pytania – czy są podstawy do tego, przy przejął najważniejszą drużynę w kraju oraz czy już kilka tygodni temu, zanim giełda nazwisk rozhulała się na dobre, można było być niemal pewnym, że dokładnie tak skończy się wyścig po posadę selekcjonera.

Przekonanie, że Jan Urban jest zbyt miękkim trenerem - a przecież pojawiło się to zdanie w dyskusji – Cezary Kulesza miał zaczerpnąć od Grzegorza Schetyny, który będąc przed laty blisko Śląska Wrocław, sam wyciągnął taki wniosek (Urban wówczas prowadził ten klub). Następnie powtarzał je w towarzystwie różnych osób, aż wyciekło do mediów. Jak bardzo bzdurne jest to twierdzenie, widzieliśmy niedawno w serialu stworzonym przez Canal Plus. Najwidoczniej Kulesza doszedł do podobnego wniosku.

Ciągły brak czasu

Gdyby wskazać wspólny mianownik, o którym opowiadają wszyscy selekcjonerzy - bez względu na swoje doświadczenie, opinie krążące o nich, czy nazwisko prezesa PZPN, który podpisał z nimi kontrakt - byłby to brak czasu na budowę. W odróżnieniu od piłki klubowej, gdy trener pracuje z drużyną codziennie przez jakieś 300 dni w roku, selekcjoner drużynę dostaje w najlepszym przypadku raz na miesiąc, a najczęściej raz na kilka. Do tego w czasie krótkiego zgrupowania dochodzi cała logistyka transportowa, bo przecież w tydzień trzeba rozegrać dwa mecze. Mrzonką jest zatem twierdzenie, że selekcjoner jest w stanie zaszczepić w reprezentacji swój wymarzony styl gry od A do Z. Jest w stanie przemycić co najwyżej jego elementy, pewien kręgosłup zachowań.

Dlatego cechy, których należy wymagać od selekcjonerów w pierwszej kolejności, niekoniecznie sprowadzają się do tego samego, co jest skuteczne w piłce klubowej. Selekcjoner musi za to potrafić zadbać, by drużyna czuła komfort, który może wynikać z różnych składowych - wiary w siebie, rosnących kwestii mentalnych oraz ogólnej i trudnej do zdefiniowania chęci przyjeżdżania na zgrupowania. Swego czasu wspominał o tym Adam Nawałka, gdy przed meczem eliminacji Euro 2016 z Niemcami we Frankfurcie, jako największy sukces swojej dotychczasowej pracy z kadrą (a miał już za sobą zwycięstwo z tym rywalem w pierwszym spotkaniu w Warszawie) wskazał - jak to wówczas określił - przywrócenie etosu reprezentanta. Nawałka sprawił, że każdy piłkarz, którego powoływał nie tylko chciał być na kadrze, ale też był gotów za nią pocierpieć. Doprowadził do sytuacji przypominającej nieco model bałkański - każdy był gotów dać się pokroić, by być częścią drużyny zakładającej koszulkę z orłem na piersi.

Nawałka przed tamtym meczem z Niemcami czuł, że się udało. Piłkarze czuli to samo. Teraz właśnie to - obok skutecznego dowiezienia eliminacji mundialu do końca - będzie najważniejszym zadaniem dla Jana Urbana.

Jan Urban dobry na złe czasy

Reprezentacja Polski jest zbyt złożonym organizmem, w dodatku funkcjonującym w arcytrudnym środowisku pełnym drużyn po prostu lepszych od niej, że nie odważę się powiedzieć, iż Jan Urban przeniesie nas w lepsze czasy. Ale bez trudu powiem, że ma każdą cechę, która pozwala w to wierzyć. Na czele z dwoma - lekkością do łapania bardzo dobrego kontaktu z drużyną oraz do budowania jej ciągle od nowa (a reprezentacja jest nieustannym placem budowy). Ostatnio wyliczono, że w czasie swojej kadencji w Górniku Zabrze, klub sprzedał jego piłkarzy na kwotę sięgającą 50 mln zł. Abstrahując, że nie pozyskał za zbliżone pieniądze, sytuacja wymagała ciągłego stawiania tej konstrukcji od fundamentów. Urban był w stanie to robić bez uszczerbku dla wyniku - Górnik w ligowej tabeli utrzymywał stały poziom, wyższy niż na pierwszy rzut oka sugerowałaby sportowa jakość.



Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental
Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych
Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B
LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St.New Britain, CT

Dlatego zupełnie bezsensowne są uwagi, że Jan Urban od lat niczego wielkiego nie osiągnął. Trzeba znać skalę, a w zabrzańskiej rzeczywistości - wymagającej ciągłej budowy - pracę tego trenera trzeba traktować w kategoriach sukcesu. A że za takie nie dają medali? No nie dają.

Jan Urban to też gwarancja dobrych relacji z Robertem Lewandowskim. A także ogólnego posłuchu w szatni, bo do tej nie wejdzie człowiek z przypadku, a jednak taki, który ma za sobą wielką karierę piłkarską. Jednocześnie człowiek otwarty na nowości w piłce i nie sprowadzający swojej wiedzy do przestarzałych podręczników.

Czy ten wybór coś gwarantuje? Nie. Ale czy ma sens? Jak najbardziej.

Byłem pewny, że zostanie wybrany Jan Urban - komentarz dotyczący selekcji

Ostatnie tygodnie to nieustanne medialne przepychanki z nazwiskami. Większość z nich wychodziła bezpośrednio z kilkuosobowego obozu prezesa PZPN, jednak analizując przebieg zdarzeń przy poprzednich wyborach, czujne oko mogło dostrzec, co się święci. Odwińmy kwestię wyboru selekcjonera do dnia, w którym Michał Probierz ogłosił rezygnację. Media, eksperci, kibice - wszyscy założyli, że Maciej Skorża to trener dla kadry niedostępny i nikt w tym pierwszym rzucie nawet go nie wymieniał. Trenerem, który padał najczęściej i niemal za każdym razem w pozytywnym kontekście, był Jan Urban. Trudno, by Cezary Kulesza był na to głuchy, a nie wierzę, że w jego przypadku dokonania wyboru, po którym mało kto będzie go krytykował, nie byłoby to dla niego kuszące.

Druga sprawa - wyciszanie kandydatury. Manewr doskonale znany z wyboru Czesława Michniewicza. Zanim Kulesza podpisał z nim kontrakt na koniec stycznia, na początku stycznia do mediów przedostała się informacja, że Michniewicz nie ma szans - mimo że wtedy wiele osób uważało, że potrzebowaliśmy na baraże zadaniowca, a Michniewicz dokładnie taką miał opinię. Argumentacja rzekomego odrzucenia tej kandydatury była w stylu, iż obaj panowie przecięli się kiedyś w Jagiellonii i raczej nie pałali do siebie miłością. Od tego momentu Michniewicz w dywagacjach był gdzieś na bocznym torze, aż nagle wyskoczył na sam koniec. Odkąd przeczytałem u Adama Godlewskiego, że ten w PZPN-ie usłyszał, że Urban odrzucony, bo jest za miękki, było wręcz przeciwnie - zapaliła się lampka. Bo gdzieś już te metody widzieliśmy i zupełnym przypadkiem było to u Cezarego Kuleszy.

Trzecia sprawa - trener Urban bezpośrednio kojarzy się z pozytywnym wpływaniem na atmosferę w grupie. Jeśli ktoś miał błyskawicznie ugasić pożary w kadrze - był jednym z topowych wyborów. A przynajmniej z takiego założenia śmiało mógł wychodzić prezes PZPN. No i czwarta rzecz - logistyka przeprowadzenia takiego manewru jest banalnie prosta. Z trenerem bez kontraktu, a jednocześnie głośno w przeszłości mówiącym o chęci przejęcia kadry, dogadać się naprawdę łatwo.

Jan Urban przedstawił współpracowników. To bardzo znane nazwiska

Potwierdziły się doniesienia związane zarówno z wyborem Jana Urbana na selekcjonera reprezentacji Polski, jak i częścią osób, które miały znaleźć się w jego sztabie. Oficjalnie potwierdzono, że **jedną z osób najbliżej związanych ze szkoleniowcem będzie Jacek Magiera,** z którym Urban współpracował w Legii Warszawa. Magiera obejmie funkcję drugiego trenera.

Dodatkowo nowy selekcjoner postanowił skorzystać z okazji i zabrać ze sobą do kadry dwóch trenerów znanych z Górnika Zabrze, z którymi działał w ostatnich latach - **chodzi o Marcina Prasoła i Grzegorza Staszewskiego.**

„W sztabie będzie też Józek Młynarczyk, ja z Józiem nawet grałem na mistrzostwach świata w Meksyku. Niesamowita postać, możemy być dumni, że mamy takich zawodników. Ma swoje lata, ale patrząc na niego, tego zupełnie nie widać. Jest w znakomitej formie fizycznej. To prawdziwa osobowość. **Ale pierwszym trenerem bramkarzy będzie Andrzej Dawidziuk, a Młynarczyk będzie mu pomagał“** - opowiadał w dalszej kolejności Urban.

Na pierwszą okazję do tego, by sprawdzić, jak będzie układała się współpraca nowego sztabu z kadrowiczami, polscy kibice nie będą musieli długo czekać. **Jan Urban zadebiutuje w roli selekcjonera 4 września w meczu eliminacji do mundialu.** Polska zagra w nim na wyjeździe z Holandią.

Źródło:PAP, informacje własne, Interia
Andrzej Więciorkowowski



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

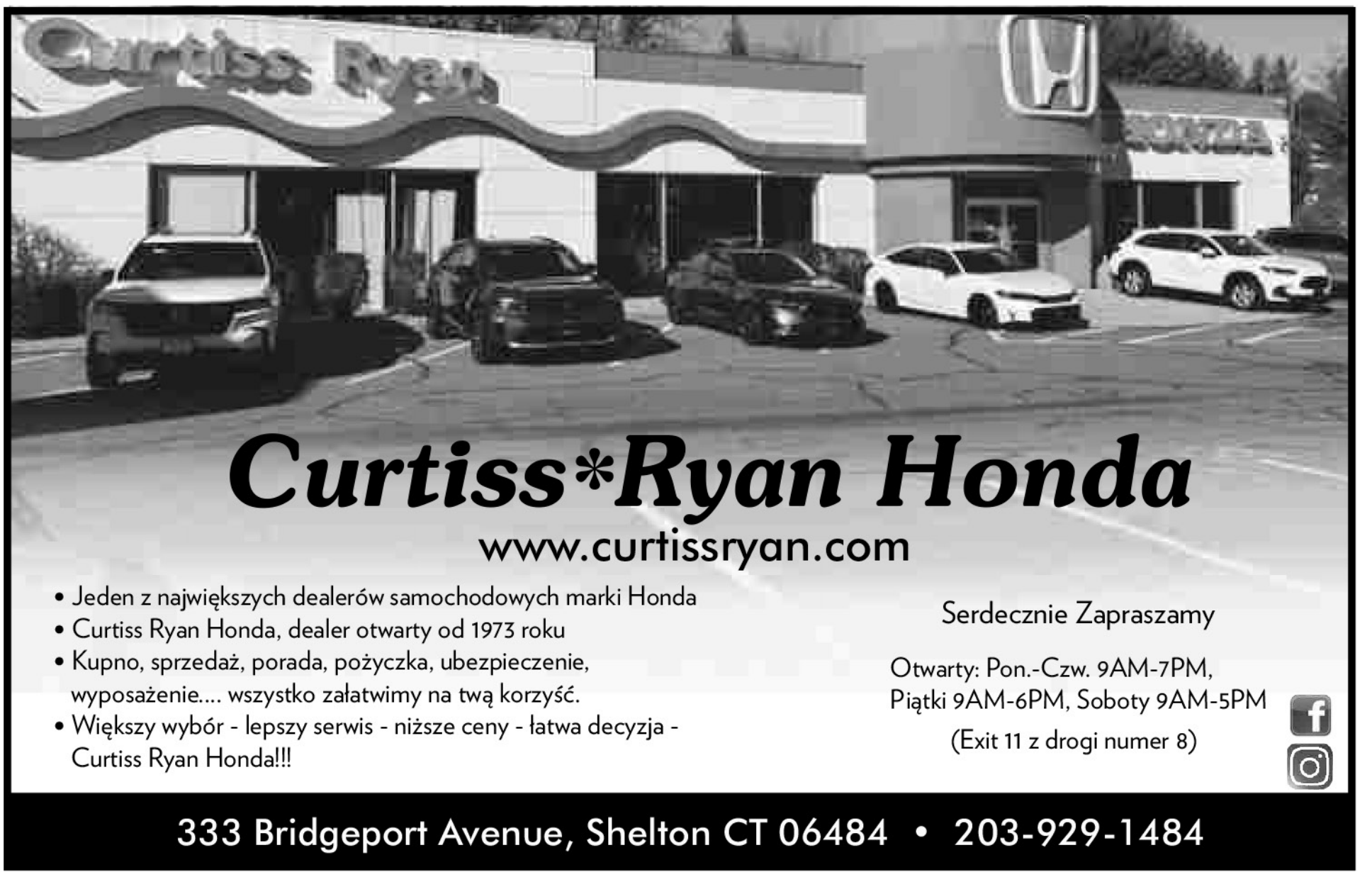

Curtiss*Ryan Honda

www.curtissryan.com

- Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

Serdecznie Zapraszamy

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-7PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 11 z drogi numer 8)

333 Bridgeport Avenue, Shelton CT 06484 • 203-929-1484



Jasio mówi do mamy:
- Mamusiu, chciałbym Ci coś ofiarować pod choinkę...
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem Ci już perfumy.

***

- Jasiu - mówi mama przy śniadaniu - zjedz chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!
- Musisz jeść chlebek, żebyś był duży i silny.
- A po co mam być duży i silny?
- Żebyś mógł pracować i zarabiać na chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!

***

- Co byś powiedziała na kolację u mnie dziś wieczorem? Może o 19:00?
- Z przyjemnością. Będę punktualnie o 19:00.
- Bądź o 17:00, przecież kolacja sama się nie zrobi!?

***

- Dzień dobry, to mieszkanie Kowalskich?
- Tak.
- Nazywam się Jan Nowak i będę tu mieszkać.
- A niby z jakiej paki?
- Instalował pan wczoraj nowy program na komputerze?
- Tak.
- Umowę licencyjną pan czytał?
- Nikt tego nie czyta.
- No właśnie.

***

Mąż kłóci się z żoną. Dochodzi do ostrej wymiany zdań:
- To Ty się będziesz mnie słuchała, ja byłem w wojsku podporucznikiem!
- A ja byłam pod generałem!

***

Żona mówi do męża:
- Niczego nie zauważyłeś?
- Włosy podcięłaś?
- Nie!
- Nowa sukienka?
- Nie.
- No, to nie wiem...
- Włosy podcięłam!
- Przecież tak na początku mówiłem!
- No, ale Ty to zgadłeś, a powinieneś zauważyć!!!
Kasia zasypia na stojąco przed tablicą.
- Co robiłaś w nocy? - pyta nauczycielka.
- Stałam całą noc przed lustrem z zamkniętymi oczami.
- Ale po co?
- Chciałam zobaczyć jak wyglądam kiedy śpię.

***

Adwokat pyta swojego klienta:
- Dlaczego chce się pan rozwieść?
- Bo moja żona cały czas szwęda się po knajpach!
- Czy to znaczy, że pije?
- Nie, łazi tam za mną!

***

Rozmawia dwóch emerytów.
- Ja to już wiem jak umrę.
- Jak?
- Zostanę uduszony.

- Skąd to możesz wiedzieć?
- Idę do szpitala. Zapewne odwiedzi mnie wnuk...
- To powinieneś się cieszyć.
- ...i wyciągnie wtyczkę od respiratora, żeby podładować smartfon.

***

Dziecko jaskiniowca wraca ze szkoły ze świadectwem. Ojciec patrzy na cenzurkę i mówi:
- Rozumiem słabe oceny z Polowania i Zasadzek. Jesteś mały i tygrys szablastozębny, to może dla ciebie za dużo. Ale z Historii?! Przecież to tylko dwie strony.

***

Na tydzień przed ślubem, dziewczyna powiedziała swojemu przyszłemu mężowi:
- Chcę otwarcie wyznać ci moje grzechy.
Narzeczony jest mocno zdziwiony.
- Przecież trzy dni temu wyznałaś mi wszystkie swoje grzechy!
- Są nowe.

***

Przychodzi facet do dentysty i pyta, ile będzie kosztowało wyrwanie zęba.
- 300 złotych
- Uuu, za drogo!
- Mogę oszczędzić na znieczuleniu i wyrwać go za 150.
- Taniej nie można? To wciąż za dużo.
- Za 50 złotych mogę go wyrwać po prostu obcęgami. Co pan na to?
- A nie da się jeszcze taniej?
- No cóż, za 10 zł, bez znieczulenia, obcęgami, w ramach praktyki może to zrobić student.
- Wspaniale, cudownie. Proszę zapisać żonę na czwartek!

***

Okulista zwraca się do pacjenta:
- Mam dla pana dwie nowiny, dobrą i złą. Dobra to ta, że niedługo będzie mógł pan czytać bez okularów.
- To wspaniale, panie doktorze, cudownie! A ta zła?
- Ma pan tylko miesiąc na naukę Braille'a.

***

Dwóch kumpli siedzi przy piwie w barze. W pewnej chwili jeden zaczął ciężko wzdychać.
- Co ci jest, stary? -pyta drugi. - Powiedz, widzę, że coś cię gryzie.
- Wiesz...muszę ci coś wyznać.
- Wal!
- Ostatnio przez trzy godziny robiłem z twoją żoną bara-bara.
- Stary! Nic wielkiego! Ja żeby z twoją zrobić bara-bara, to musiałem stać trzy godziny w kolejce!

***

Siedzi dwóch mężczyzn w barze. Obaj około dwudziestki. W pewnej chwili jeden mówi do drugiego:
- Coś źle wyglądasz, jakiś taki przemęczony jesteś.
- Stary, ja już nie daje rady. Moja dziewczyna tylko seks i seks. Co noc mnie budzi kilka razy i bzykanko. Już nie daje rady, wciąż jej mało. Nie wiem co z tym zrobić.
Nagle odzywa się przysłuchujący się z zaciekawieniem całej rozmowie starszy dziadzio, siedzący klika stolików dalej:
- Jest na to bardzo proste rozwiązanie, synu. Po prostu ożeń się z nią i Twój problem zniknie.

***

- Hej. I jak tam twoja bezsenność?
- Byłem u lekarza.
- I co zalecił?

Dla Milusińskich



Wpisz wyrazy w kwadraty tak, jak pokazano to we wzorze.
Kolejność wyrazów musisz ustalić samodzielnie.

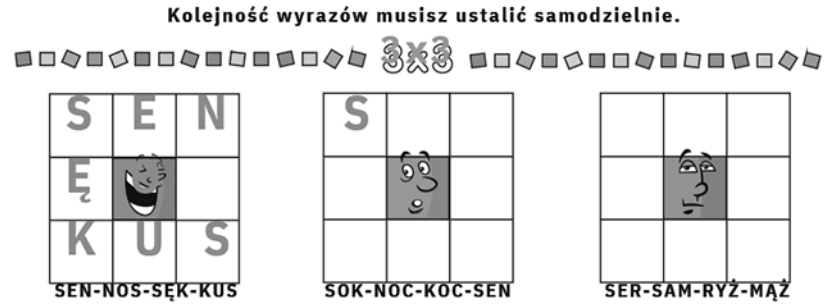

- Walnąć sobie pięćdziesiątkę przed snem.
- I co? Pomaga?
- Pewnie. Wczoraj kładłem się osiem razy.

***

Klientka w chińskiej restauracji pyta kelnerkę:
- Co pani dziś poleca? Kurczaka orientalnego, czy kaczkę w sosie słodko-kwaśnym?
- Aaa...tam, jeden pies.

***

Na komisariat policji wbiega facet i od razu krzyczy do posterunkowego:
- Chcę do aresztu! Rzuciłem w żonę siekierą!
- Nie żyje?
- Niestety, nie trafiłem i ona zaraz tu będzie!!!

***

Arabski dyplomata odwiedza po raz pierwszy Stany Zjednoczone i akurat jest na obiedzie w Departamencie Stanu. Emir, nie był przyzwyczajony do nadmiernej ilości soli w amerykańskim jedzeniu, więc ciągle wysyłał po szklankę wody swojego służącego, Abdula. Raz za razem Abdul znikał i pojawiał się ze szklanką wody, ale po pewnym czasie wrócił z pustymi rękami.
- Abdul, synu zwiędłego wielbłąda, gdzie moja woda?! – żąda wyjaśnień Emir.
- Najmocniej przepraszam, o Najjaśniejszy! – jąka się przerażony Abdul. - Ale jakiś biały człowiek siedzi na studni.

***

Kobieta dzwoni do mechanika
- Dzień dobry. Chciałam się umówić na przegląd auta.
- Dobrze, ale jaki to samochód?
- Mój.
- A marka?
- A Marek ma swój.

***

Kobieta mówi do mężczyzny:
- Byłam na wielu weselach i zawsze trwa zażarta walka o bukiet ślubny, który rzuca Panna Młoda. Nigdy za to nie widziałam, aby Pan Młody rzucał muszkę i mężczyźni walczyli o nią.
- Hmm, obserwowałem wiele interwencji policyjnych i też nie zauważyłem, aby policjant rzucał kajdanki w tłum, a demonstranci zabijali się o to, by się nimi skuć.

***

- Jak się dowiedziałeś, że żona cię zdradza?
- Wróciłem wcześniej do domu, bo usłyszałem w pracy dobry kawał. Jak jej opowiedziałem, to ten debil w szafie zaczął się śmiać.

***

Facet spotyka na ulicy kolegę ubranego w strażacki mundur.

- Skąd masz ten mundur?

- To prezent od żony. Gdy wczoraj przyszedłem wcześniej z pracy, leżał na krześle obok łóżka.

Opracował Jacek Zawojski

Kącik Poezji

WARSZAWSKIE DZIECI



A ty Warszawo możesz przecież
Pierś swą napełniać dumą wielką
Wpomniawszy czasem na swe dzieci
Chłopców w panterkach – płowogłowych

Że takich drugich nie ma w świecie
Co z wisem w ręku i butelką
Pełną odwagi i benzyny
Na przeciw czołgom szli stalowym

Wspomnij dziewczyny w białych chustach
Sanitariuszki modrookie
Co pośród gradu kul i śmierci
Niczym Anioły jesnopióre

Z uśmiechem na swych ciepłych ustach
Niosły nadzieje swoim chlopcom
I ze śmiertelną raną w piersi
Szły razem z nimi gdzieś nad chmury...

Niech będzie chwała twoim synom
I twoim córkom po wsze czasy
Bo to najlepsze z twoich dzieci
Warszawo - miasto umęczone

Włóż na ich skronie liść wawrzynu
Niechaj lewackie przydupasy
I wszystkie bolszewickie śmieci
Staną przed nimi zawstydzone...

Paweł Szałaj

Pejzaż niedokończony

Za oknem –
trawa po brzeg nieba
łaskocze w ucho biały obłok,
a u sąsiada
stary pająk
od gramofonu kręci korbą.
Za oknem –
drzewa rozczochrane
leniwie gałąź trą o gałąź
a u sąsiada
- Bóg wie czemu –
przesiąkłe winem płyty grają.
Za oknem –
motyl z mokrym skrzydłem
ze słupków spija dżdżu narkotyk,
a u sąsiada walą w bęben
i złoty pieniądz kuglarz toczy.
Nagle –
do szyby przywarł pająk,
z palety barwnej motyl znika;
w gałęziach trawa,
w trawie obłok.
I u sąsiada pękła płyta.

Kazimierz Kochański

Przeciągi

Odgadłeś drogę:
teraz wiesz,
że się nie wykpisz
- nic to – jeszcze
nie czas na trwogę.
Spadnie deszcz,
rozmyje tropy.
Wierzysz w deszcze?

Tych dróg jest wiele
- po dniu noc –
chyłkiem przez ciemność,
śmiało w światło...
Wyprzedzić szelest,
stłumić głos,
odzyskać pewność,
posiąść łatwość.

Przekonać wiarę,
złudny grosz
losowi wcisnąć
w lewą kieszeń.
Ożywić szare,
przetrzeć tło;
choć chwilę
w złotą jesień.

Kazimierz Kochański

Bez przypadków

To co za mną
nie zmieniło barw;
pozostaje czar
- nadaremno!
Nie zawrócę,
nie odwrócę zdań.
Co się stało trwa
- i w tym sedno.

Płyńmy na tej fali
jak najdalej;
odkrywajmy niepoznane
- może całkiem bliskie.
Na tym mi zależy,
to mnie kusi,
co wydarzyć się nie musi
spontanicznie.

Bez przypadków;
tylko czerń i biel,
opisany cel
- to co wokół.
Że nieśliczne?
Ale i niebrzydkie.
Chcę ogarniać wszystko.
- lubię spokój.

Kazimierz Kochański

ZA

Za słowa słoneczne
Za słońce w milczeniu
Że chciało się wiecznie
A nie w oka mgnieniu
Wypijmy do dna!

Za drogę za drogą
Na kieszeń dziurawą
Gdy szło się do kogoś
Raz w lewo, raz w prawo
Wypijmy do dna!

Za starych kompanów
Skąpanych w młodości
Że podróż udaną
Sam fart im wymościł
Wypijmy do dna!

Za Ciebie i za mnie
Za zmiany znamienne
Że nikt nie zakłamie
Nam prawdy codziennej
Wypijmy do dna!

Za życia urodę
Za śmierci brzydotę
Nagrobek w nagrodę
Nie teraz, to potem
Więc pijmy do dna!

Krzysztof Cezary Buszman



Fredrik Backman: „Mężczyzna imieniem Ove”

Mężczyzna imieniem Ove to zgorzkniały wdowiec, którego poznajemy w chwili, gdy między wizytami na grobie żony zamierza odebrać sobie życie. Szczęśliwie kolejne próby samobójcze kończą się porażką. Nie udaje się odejść z tego świata ani z wykorzystaniem haka, z wielką starannością umieszczonego w suficie, ani przy użyciu spalin samochodowych, ani za pomocą starej strzelby. Mało tego, w chwili gdy próbuje rzucić się pod nadjeżdżający pociąg, zamiast tego ratuje życie „mężczyźnie w garniturze”.

Początkowo Ove wydawał się bohaterem, którego trudno polubić, przypominającym nieco Ebenezera Scrooge’a, z „Nocy wigilijnej” Karola Dickensa. Można było sądzić, że nic nie przebije skorupy, którą Ove wytrwale odgradzał się od świata, Osobą, której udaje się obudzić w Ove cieplejsze uczucia jest pochodząca z Iranu Parvaneh. Znajomość rozpoczyna się w chwili, gdy nowi sąsiedzi zahaczają przyczepą o skrzynkę na listy Ovego, uwalniając z jego strony lawinę inwektyw. To wydarzenie pociąga jednak za sobą cały szereg sytuacji, które kończą się w jedyny możliwy sposób - mimo pozorów Ove okazuje się wrażliwym i empatycznym człowiekiem, który nie



jest w stanie oprzeć się uśmiechowi małych sąsiadek. Pozornie jest szorstki i odpychający, ale z biegiem czasu słowo „dziadek” przemienia go w innego człowieka. Nawet jego codzienne poranne obchody okolicy w celu sprawdzenia, czy wszystko jest w porządku, czy garaże są pozamykane, czy rowery są odstawione w miejscu dla rowerów albo czy ktoś nie jeździ autem w miejscach, gdzie nie wolno tego robić, nabierają innego wymiaru.

Mimo woli podczas lektury znajdujemy wiele analogii, porównując przemianę Ovego do Walta Kowalskiego z filmu „Gran Torino” Clinta Eastwooda. Podobnie jak owdowiały Ove, uznający jedynie samochody marki Saab, Walt Kowalski to również zgorzkniały wdowiec, miłośnik Fiata Gran Torino. Podobnie, jak Ove, Walt realizuje się wykonując drobne naprawy i remonty, praktycznie nie rozstając się ze swoją skrzynką narzędziową. Tak jak Ove, jest pełen pogardy dla ludzi, którzy nie umieją naprawić dachu i nie radzą sobie z tak skomplikowanymi narzędziami, jak śrubokręt. W przypadku Ovego najważniejszą rolę w jego przemianie odgrywają nowi sąsiedzi, szczególnie Parvaneh, ciężarna matka dwóch uroczych córeczek. Również w przypadku Walta Kowalskiego bariery przełamuje uśmiech, niezwykła uprzejmość i poczęstunek egzotycznymi potrawami ze strony azjatyckich sąsiadów.

„Mężczyzna imieniem Ove” to niezwykła, pełna emocji opowieść o tym, że przyjaźń niejedno ma oblicze i że nie wolno oceniać człowieka po zewnętrznych pozorach. Historia przemiany Ovego potwierdza, jak ważne jest, aby czuć się potrzebnym innym ludziom, czy choćby kotu.

Prawdę mówiąc, książkę „pochłonęłam” bardzo szybko, tym bardziej, że autor wykazał się niezwykłym poczuciem humoru, zaś ostatnie sceny dosłownie wyciskają łzy z oczu. Że moje odczucia nie były odosobnione, zaś Ove oczarował niejedno serce, najlepiej potwierdza fakt, że na podstawie książki Fredrika Backmana w 2015 w Szwecji powstał komediodramat „Mężczyzna imieniem Ove” dwukrotnie nominowany do Oscara, zaś w 2022 w Hollywood nakręcono film „Mężczyzna imieniem Otto”, gdzie w rolę „największego zrzędy świata” wcielił się sam Tom Hanks. Dlatego koniecznie przeczytajcie „Mężczyznę imieniem Ove” i postarajcie się jak najdłużej zachować w sobie to wewnętrzne światło, jakim emanowała nieżyjąca żona Ovego Sonja, która nawet największych łobuzów nauczyła Szekspira.

Maria Suchy,
5 czerwiec 2025

Okrycie płaszczem Matki Bożej z Guadalupe

Historia objawień i wizerunku Matki Bożej z Guadalupe jest jedną z najbardziej niesamowitych historii pobożności Maryjnej. W Polsce znajduje się około 50 płaszczy wzorowanych na tym, którym okryta jest Maryja. Opowiada o tym ks. Rafał Ostrowski, kapelan płaszcza Matki Bożej z Guadalupe.

Ks. Rafał Ostrowski jest duszpasterzem przedsiębiorców i pracodawców „Talent" i kapelanem szpitalnym, a przy tym - kapelanem płaszcza Matki Bożej z Guadalupe. O wizerunku Maryi oraz apostolacie płaszcza opowiadał w rozmowie z Janem Pospieszalskim.

Rzecz ma swoje korzenie w widzeniach, jakie miała mieć Nady de Anda z Meksyku, matka jedenaściorga dzieci; powtarzał się jej sen, w którym Matka Boża z Guadalupe przykrywała swoim płaszczem cały Meksyk, różne kraje, cały świat - prosząc Nady o modlitwę. Po rozmowach ze swoim spowiednikiem Nady da Anda zdecydowała się szyć takie płaszcze, które otrzymują numery i są nadawane konkretnym osobom albo parafiom. Ks. Rafał Ostrowski ma właśnie taki płaszcz. Używa się go przy nabożeństwie przykrywania płaszczem, co wpisuje się w duchowość meksykańską; kapłan wskazał, by nie postrzegać tego jako gadżetu czy sztuczki - nie ma to nic wspólnego z takimi tanimi chwytami. Duchowość tego płaszcza, wskazał, jest podobna raczej do szkaplerza - to powierzenie się Matce Bożej.



Kapłan mówi też o cudownym wizerunku Matki Bożej, który pojawił się właśnie na płaszczu Juana Diego podczas objawień, jakich doświadczył w grudniu 1531 roku. Wizerunek ten znajduje się w sanktuarium w Guadalupe, a nauka jest wobec niego bezradna - ma w sobie zagadki, których badacze nie potrafią rozwiązać.

- *To jest Matka Boża z Apokalipsy, niewiasta obleczona w słońce, księżyc jest pod jej stopami. W tym sensie ten obraz mówi językiem zrozumiałym dla katolików. Zarazem jednak jest wypowiedziany językiem Indian. Matka Boża jest przepasana czarną wstążką, a to w języku Indian oznacza, że jest brzemienna, a to oznacza, że należy jej się szacunek właściwy wobec kobiety brzemiennej. Druga rzecz to charakterystyczny kolor płaszcza. To kolor błękitny czy turkusowy, którego wśród Indian nikt nie mógł używać – tylko wódz, co wskazuje, że jest matką Boga* – podkreślił.

Kapłan podkreślił, że wizerunek Matki Bożej z Guadalupe jest jakby naniesioną kliszą fotograficzną na włókno z agawy, bardzo nietrwały surowiec. Wizerunek przetrwał jednak już kilkaset lat i nadal jest w dobrej kondycji. Szczególne wrażenie robią oczy Matki Bożej. Około stu lat temu wykonano zdjęcie oczu i w źrenicy Matki Bożej odbite są osoby – Juan Diego, biskup oraz jego świta, patrzący na obraz rozwinięty przez Juana Diego. Chodzi o sytuację, kiedy Juan Diego rozwinął płótno przed biskupem, samemu jeszcze nie wiedząc, że wewnątrz jest wizerunek. W czasach, kiedy obraz powstał, nie dało się tego jeszcze odczytać.

Apostolat płaszcza Matki Bożej z Guadalupe polega na organizowaniu regularnych, prostych nabożeństw, w czasie których wierni podchodzą i są okrywani płaszczem. Ks. Rafał Ostrowski organizuje je w każdy wtorek. W całej Polsce takich płaszczy jest około 50. Jak powiedział, ludzie, którzy pozwalają się okryć płaszczem, mówią często o bardzo głębokim doświadczeniu spotkania z Matką Bożą.

Ks. dr Rafał Ostrowski, jest księdzem katolickim Archidiecezji Poznańskiej. Jest opiekunem Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców Talent. Jest pomysłodawcą i współorganizatorem Konferencji Przedsiębiorców Katolickich 'Bóg, Rodzina, Firma, Hojność'. Należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich oraz Stowarzyszenia im. Romana Brandstaettera. Prowadził wiele rekolekcji dla przedsiębiorców. Jest twórcą filmów katechetycznych przygotowujących do obchodu wielkiego jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski oraz od lat prowadzi swój kanał na YouTube. Wykładał Biblię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest współzałożycielem fundacji wspierającej ludzi ubogich.

Przez lata głosił z zapałem wiele rekolekcji młodzieżowych, które inspirowały do twórczego i dynamicznego życia. Owocem jego zainteresowań rozwojem osobistym i przedsiębiorczością są nowoczesne aktywne rekolekcje skierowane do ludzi przedsiębiorczych. Stawia sobie za cel głoszenie wiary w Jezusa Chrystusa oraz pomoc ludziom w pracy nad sobą. Pokazuje, że najgłębszym uzasadnieniem rozwoju osobistego jest sam Bóg i wierzy, że wspiera On każdego w pełnej realizacji jego potencjału.

Głos Publishing



Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzeń, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

Planujesz podróż?



Tylko z kartą kredytową Visa Elite!



Bezpieczne płatności, wygodne podróże i nagrody za każdą transakcję!

POLISH &SLAVIC
FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency
P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

Wymagane członkostwo w PSFCU. Wszystkie karty kredytowe PSFCU podlegają weryfikacji kredytowej i akceptacji. Oprocentowanie może być uzależnione od warunków i historii kredytowej wnioskodawcy. Produkty nie są dostępne we wszystkich stanach. Mogą obowiązywać inne ograniczenia. W przypadku pytań dotyczących kart kredytowych oferowanych przez PSFCU prosimy o kontakt z najbliższym oddziałem lub naszym Centrum Obsługi Klienta pod numerem 1.855.PSFCU.4U.

OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:
- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT